WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 28 SOBOTA, 29 NIEDZIELA, 30 SIERPNIA 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 164 (11 307) Rok założenia 1945 Nakład: 107 000 egz. Cena 3 zł

Przed pierwszym dzwonkiem

To będzie rzeczywiście nowy rok szkolny

WARSZAWA PAP. 1 września, z pierwszym dzwonkiem lekcyjnym, podejmie naukę ponad 6 mln uczniów szkół podstawowych i średnich w całym kraju. Nie będzie centralnej inauguracji nowego roku szkolnego. Pozostawia się w tej mierze, jak i w wielu innych dziedzinach, pełną swobodę i samodzielność nauczycielom i dyrektorom szkół.

BĘDZIE to rok wielu zmian w oświacie. W szerokim stopniu dotyczą one przeobrażeń programowych, zwłaszcza w zakresie przedmiotów humanistyczno-społecznych: historii, języka polskiego, edukacji obywatelskiej. Zupełnie nowe programy wchodzą do klasy IV szkoły podstawowej stanowiąc kontynuację zmian, jakie nastąpiły wcześniej w klasach najmłodszych. W zasadniczych szkołach zawodowych przywrócone zostaje nauczanie historii.

Z nowym rokiem szkolnym podejmie pracę w oświacie ok. 400 tys. nauczycieli wychowawców. Z uwagi na liczne zmiany programowe, wiążące się także z wprowadzeniem 5-dniowego tygodnia nauki, czekają ich bardzo trudne zadania. Równocześnie jednak wzrasta odpowiedzialność nauczycieli — zarówno za pracę dydaktyczno-wychowawczą, jak i za losy szkoły. Nowy regulamin rady pedagogicznej daje jej uprawnienia wyboru dyrektora i podejmowania wielu decyzji, ważkich dla życia szkoły. Na nowych zasadach działać będzie samorząd uczniowski.

Z dniem 1 września otwartych zostanie ok. 200 nowych placówek oświatowych, w tym 50 szkół podstawowych i ok. 120 przedszkoli z liczbą ok. 13 tys. miejsc. Należy się liczyć z tym, że miejsc w przedszkolach przy będzie więcej gdyż wiele z nich powstaje w budynkach adaptowanych, przekazanych na te cele przez różne instytucje. Ogółem w przedszkolach, i różnego typu placówkach przedszkolnych znajdzie się ok. 1 300 tys. dzieci. Dla wielu jednak miejsc zabraknie.

Jutro rozmowy przedstawicieli rządu i „Solidarności"?

WARSZAWA PAP. W związku z apelem Prezydium KKP NSZZ „Solidarność" o przerwanie akcji protestacyjnej w Olsztyńskich Zakładach Poligraficznych — rzecznik prasowy rządu widzi możliwość odbycia w sobotę, 29 sierpnia, spotkania zespołu roboczego Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych i przedstawicieli KKP NSZZ „Solidarność" na temat sposobu prezentowania przez telewizję i radio zjazdu „Solidarności".

Rzecznik prasowy rządu liczy na to, że do soboty powstaną warunki dla konstruktywnych rozmów.

Ostatni rejs „Daru Pomorza"

GDAŃSK PAP. „Dar Pomorza" przygotowuje się w Gdyni do ostatniego rejsu pod biało-czerwoną banderą, który rozpocznie się 15 września. Trasa 105 rejsu żaglowca Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni prowadzi do fińskiego portu Kotka.

Plenum KC PZPR — 2 września

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu 2 września br.

Tematem posiedzenia będą zadania partii w kształtowaniu pozycji samorządu załóg socjalistycznych przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej.

Dodatek nadzwyczajny do Kuriera Szczecińskiego

SZCZECIN 26 SIERPNIA 1981 R.

Od Redakcji

Osiągnięto porozumienie!

Szczecin wraca do pracy

Komisja Rządowa i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie dziś rano podpisały PROTOKÓŁ

Od Sierpnia do sierpnia

ROK temu zgodnie ze swym społecznym i zawodowym powołaniem wraz z drukarzami szczecińskimi wydaliśmy nadzwyczajny dodatek do „Kuriera Szczecińskiego". Odczuwamy nadal nie tylko zawodową satysfakcję z tego faktu, że jako jedyny zespół redakcyjny w kraju podjęliśmy się spełnić to czego oczekuje od dziennikarzy społeczeństwo. Szybka, obiektywna informacja, opinie i refleksje przypadkowo spotkanych mieszkańców Szczecina, komentarz redakcyjny wskazywały na ogromne znaczenie podpisanego w Szczecinie dokumentu, który stanowić miał w przekonaniu prawie nas wszystkich fundament społecznego porozumienia. Ileż w zwykłych ludzkich reakcjach związanych z tym wydarzeniem odkrywaliśmy optymizmu i nadziei! Przypomnijmy jedną tylko wypowiedź udzieloną przedstawicielowi naszej redakcji przez p. Józefę Jarmoc z „Odry": „...wzięliśmy na siebie dużą odpowiedzialność za to co w najbliższych latach w Polsce nastąpi. Ale patrzymy na przyszłość z optymizmem. Ludzie po tym co było, będą podchodzić do siebie z szacunkiem i bez oszustw. Na pewno wszyscy z zapałem wezmą się za swoje obowiązki i pra-

(Dokończenie na str. 2)

Sytuacja w kraju

DZIŚ mają być wznowione rozmowy Komisji Rządowej z NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska. Rozmowy będą się toczyć w Domu Technika NOT w Radomiu. Tym samym dojdzie do odwołania zapowiedzianego godzinnego strajku ostrzegawczego.

Pracami Komisji Rządowej w czasie rozmów w Radomiu ma kierować zastępca przewodniczącego komisji Tadeusz Kulikowski. Komisji będzie towarzyszyć grupa ekspertów.

W OLSZTYNIE trwa strajk tamtejszych poligrafów. Okupują oni wszystkie wydziały Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Próba mediacji podjęła przez przedstawiciela KKP „Solidarności" Bogdana Lisa i doradcę KKP Jacka Kuronia nie dała rezultatu. Podczas zebrania strajkującej załogi opowiedziano się (w jawnym głosowaniu) większością głosów przeciwko referendum w sprawie zawieszenia strajku. (i)

Książka dla dziecka

Każdy dobry pomysł — kupujemy!

SOJUSZNIKÓW zyskaliśmy wielu, bardzo wielu. Otrzymujemy również od Czytelników porady i propozycje w sferze organizacyjnej. Szczecinianom zależy na tym, aby akcja „Książka dla dziecka" powiodła się w całej pełni, tzn. aby była nie tylko skuteczna, ale również stanowiła pożyteczną edukację społeczną, przede wszystkim dla młodzieży.

PISZE pan Józef Gelbard (nauczyciel), ujmując w punkty swoje uwagi: „1. Nie uważam za rozwiązaną sprawę organizacji zbiórki makulatury. Nie akceptuję arbitralnego powierzenia zbiórki kioskom „Ruchu". Trudno jest w kiosku makulaturę składować, trudno obarczać kioskarkę dodatkowym kłopotliwym zajęciem. Kioski nie posiadają niezbędnych do oceny ilości papieru wag... 2. Uważam, że najlepiej wykorzystalibyśmy aspekt wychowawczy akcji poprzez powierzenie zbiórki szkołom, harcerstwu. Czy okładki są naprawdę niezbędne? Uczeń może obłożyć sobie książkę w szkole, w ramach lekcji wychowania technicznego — sam ją skleji, zszyje, zaopatrzy w okładkę. Własną pracę będzie szanował. A kto woli — może oddać książkę do introligatora, by za 60 zł mieć ładną okładkę. Taniość książki jest uratowana.

Wszystkim spragnionym książki (nie tylko dzieciom!) życzę aby inicjatywa nie utonęła w „kompetentnej" biurokracji. Nie wolno dopuścić, aby fetysz sprawozdawczości i urzędowa makulatura utopiły ideę i zaangażowanie społeczników..."

(Dokończenie na str. 2)

Przedłużenie ważności wojewódzkich kartek zaopatrzenia

OTRZYMALIŚMY informację o decyzji nr 2/81 dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego na temat reglamentowanej sprzedaży niektórych artykułów na terenie naszego województwa we wrześniu br.

(Dokończenie na str. 2)

Drastyczne ograniczenia dostaw materiałów

Grożą postoje na budowach

Z DNIEM pierwszego września br. powoli zamierać będzie ruch produkcyjny i budowlany w fabrykach domów i na placach budowy. Przyczyna bardzo prozaiczna: maleją dostawy podstawowych materiałów i surowców.

Przed kilku dniami Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa otrzymało drastyczną decyzję ze swojego ministerstwa w sprawie „okrojenia" przydziału podstawowych materiałów. I tak np. na najbliższe 4 miesiące SZB otrzyma o 50 tys. ton cementu mniej, niż przewidywał i tak już zmniejszony roczny przydział. Oznacza to zmniejszenie o 50 proc. produkcji w fabrykach domów i na placach budowy. Decyzje te idą dalej.

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Co nowego w Kosmosie? ◆ Nazywam się NAWIS... ◆ Dzieci pod bronią ◆ Muzyczne to i owo ◆

Egz. obow. Reg. 63/81

Grożą postoje na budowach

(Dokończenie ze str. 1)

Ograniczone zostaną dostawy stali o 7 tys. ton, co w skali czterech miesięcy jakie pozostały do końca br. oznacza także zmniejszenie o 50 proc. Podobnie wygląda sytuacja z przydziałami drewna (tarcicy), a najtragiczniej z węglem, którego dostawy w skali całego roku obcięto o 50 proc. Oznacza to, że dziś praktycznie zakłady budowlane SZB nie otrzymają już ani jednej tony węgla. Ograniczono zużycie paliwa (benzyna) z 2,5 tys. ton do 1,3 tys. ton. Dziś praktycznie należy unieruchomić cały transport wewnętrzny na budowach i w fabrykach domów.

Tragicznie wygląda sytuacja z dostawami papy, lepiku, wykładzin podłogowych, klejów itp. Nie pociesza fakt, że na osobistą interwencję dyrektora naczelnego SZB wiceminister budownictwa przydzielił 2 tys. m kwadratowych wykładziny PCW z przeznaczeniem na szkołę budowaną na osiedlu Słoneczne. Po ten materiał trzeba było wysłać samochody do Warszawy. Wiadomo, jakie to wysokie koszty.

Wieści o sytuacji w szczecińskim budownictwie nie mogą więc napawać otuchą. Dotyczy to zarówno załóg budowlanych jak i rodzin oczekujących na mieszkania. W tej sytuacji całkowicie zagrożony jest i tak skromny plan oddawania mieszkań w ciągu tych czterech miesięcy br. Nie ma żadnych szans również na prowadzenie robót wyprzedzających pod zadania roku 1982.

Jak nas poinformował dyrektor naczelny SZB St. Malec, podjęto decyzję, aby z dniem 1 września br. zapewnić pracę przynajmniej na jedną zmianę w fabrykach domów. Te małe dostawy cementu, stali i innych materiałów pozwolą jedynie na prowadzenie produkcji w ograniczonym zakresie. Czynione są starania, aby w maksymalny sposób zwiększyć roboty na obiektach, które będzie można wykończyć przed zimą. Są to doraźne środki. Wielu ludzi będzie musiało pracować w tych miesiącach przy pracach zastępczych. Innego rozwiązania nie ma.

Perspektywa jest dramatyczna. Nie dość, że okrojone i to o 50 proc., przydziały podstawowych materiałów komplikują realizację bieżących zadań, ale nie ma żadnej perspektywy na prowadzenie działań wyprzedzających. Chodzi tu o perspektywy najbliższych dwóch lat. W tych miesiącach winno się bowiem przygotowywać stany zerowe i częściowo surowe pod obiekty przeznaczone do zasiedlenia w 1982 roku. Tymczasem w tej konkretnej sytuacji nie jest to możliwe.

Próby interwencji SZB w resorcie nie dały do tej pory rezultatów. Odpowiedź jest jedna: brak węgla i energii powoduje taką sytuację w budownictwie całego kraju! Dodajmy, że podobne problemy dotykają wielu gałęzi naszej gospodarki. Przyczyny tego stanu są bardzo złożone. Przede wszystkim jednak zdecydowanie małe wydobycie węgla wpływa ujemnie na rytmiczne działanie całego przemysłu, w tym hutniczego i cementowego, które przecież są podstawową bazą wyjściową dla przemysłu budowlanego.

Nie można więc mieć bezpośrednich pretensji do budowlanych, którzy dokładają wielu starań aby wywiązywać się ze swych obowiązków. Jednak w sytuacji, o której mowa wyżej, nie ma szans na pełne pokrycie potrzeb w szczecińskim budownictwie. (z)

Przedłużenie ważności wojewódzkich kartek

(Dokończenie ze str. 1)

I tak: — utrzymuje się reglamentowaną sprzedaż margaryny, smalcu, słoniny, oleju jadalnego, papierosów, słodyczy, kawy oraz napojów alkoholowych;

— ustala się, iż na odcinek nr 7 kart M i D przysługuje 0,25 kg margaryny, na odc. nr 8 0,25 kg smalcu albo 0,5 kg słoniny lub 1 butelka oleju jadalnego, na odc. 10, 11, 12 karty M — 0,45 kg słodyczy, zaś karty D — 0,45 kg słodyczy lub 0,2 kg kawy lub 12 paczek papierosów, na odc. 9 karty D — 1 butelka wódki lub 2 butelki wina krajowego albo 1 butelka wina importowanego lub 0,2 kg kawy;

— wymienione powyżej odcinki karty zaopatrzeniowej tracą swą ważność 30 września, z tym że na odcinki 10, 11, 12 kart D ustala się następujące terminy zakupu papierosów: odc. 10 od 1 do 11 września, odc. 11 od 10 do 21 września i odc. 12 od 20 do 30 września;

— w związku z okresem urlopowym dla umożliwienia realizacji kart zaopatrzenia na mięso, cukier, masło, art. zbożowe oraz towary lokalnie reglamentowane na karty wojewódzkie na sierpień br. przedłuża się ich ważność w województwie szczecińskim do 5 września br. z wyjątkiem proszku i mydła na karty wojewódzkie (odcinki A i B), których termin realizacji mija 30 września.

(su)

Każdy dobry pomysł

(Dokończenie ze str. 1)

Oto w ogromnym skrócie tezy listu pana J. Gelbarda. Spieszymy zawiadomić, że kioski „Ruchu" służyć mają w naszej akcji tylko jako punkty sprzedaży na talony „gazetowych książek". Natomiast początkowa propozycja zorganizowania tam również punktów przyjęć makulatury upadła. Tak, jak gorąco proponuje nasz korespondent, organizatorzy akcji chcą prowadzenie agend zbiórki makulatury powierzyć szkołom.

Sprawa skromnych, praktycznych okładek — mimo braku odzewu ze strony rzemiosła — jest już na dobrej drodze. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nasze „gazetowe książeczki" wyjdą z drukarni już w okładkach. (ław)

Z PRASY PORANNEJ

WCZORAJ, na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie wysłuchano informacji o przebiegu tegorocznej akcji żniwnej oraz zapoznano się ze stanem przygotowań do jesiennych prac w rolnictwie.

Żniwa w Szczecińskiem praktycznie dobiegają końca. Do zbioru pozostało jedynie zboże z około 10 tys. hektarów. Wystarczą 3—4 dni, by i z tego areału zebrać plony. W tym roku zbiór zbóż przebiegał wyjątkowo sprawnie. Rolnikom dopisywała pogoda, a i wcześniejsze przygotowania do zbioru zbóż okazały się właściwe i skuteczne. Nade wszystko jednak na szybkim i sprawnym sprzęcie plonów zaważyła ofiarna praca nie tylko żniwiarzy, ale też wszystkich służb obsługujących rolnictwo, głównie zaś zaplecza technicznego.

TAK oto wyglądała wczorajsza operacja ustawiania radiowego masztu na dachu budynku przy ul. Świerczewskiego w Szczecinie. Antena ta stanowi element nadajnika UKF, za pomocą którego dyrekcja szczecińskiego CPN utrzymywać będzie łączność radiową z autocysternami, wozami pogotowia technicznego (usuwającego awarie na stacjach benzynowych) oraz z tankowcami wpływającymi do portu.

Foto: Z. Jodkowski

Od Sierpnia do sierpnia

(Dokończenie ze str. 1)

cę, nadrobią zaległości i to nie tylko te, które zostały spowodowane przez strajki. Ludzie uwierzyli teraz w swoją jedność, w to, że mają jeden wspólny interes — los naszego kraju".

Przyznajmy, jak wiele z tych jednostkowych oczekiwań było po wszechną społeczną nadzieją? Jak wiele jeszcze zależy od nas wszystkich aby zostały one spełnione?

Prezentujemy od kilku dni (także i w tym numerze) na łamach naszej gazety refleksje i opinie tych, którzy byli sygnatariuszami Szczecińskiego Dokumentu, uczestnikami wydarzeń Sierpnia 81 i wypowiedzi naszych Czytelników, którzy w tamtych pamiętnych dniach przekazali nam swoje myśli, poglądy i doświadczenia. Dziś jest w nich mniej optymizmu, przeważa troska, zmęczenie i niepokój. Decydujące jednak jest to, że coraz wyraźniej manifestuje się postawa, której istotnym elementem jest odpowiedzialność za losy kraju. Odpowiedzialność wszystkich Polaków.

Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu

WARSZAWA PAP. 27 bm. zebrała się Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Omówiono sytuację w kraju. Zgodnie wyrażano pogląd o niezbędności spokoju społecznego, dobrej gospodarki i rzetelnej pracy dla zapoczątkowania wychodzenia z obecnego kryzysu. Podkreślono potrzebę obiektywnego, zgodnego z prawdą informowania społeczeństwa we wszystkich środkach informacji, zarówno powszechnie dostępnych, zwłaszcza w prasie codziennej, radiu i telewizji, jak również w wewnętrznych sposobach informacji organizacji działających w kraju, jak biuletyny wewnętrzne. Przy omawianiu sytuacji w kraju nawiązywano do homilii prymasa Polski ks. arcybiskupa Józefa Glempa wygłoszonej 26 sierpnia na Jasnej Górze w Częstochowie.

Omówiono przebieg prac powołanych przez komisję zespołów roboczych i innych rozmów na tematy szczegółowe, ze szczególnym uwzględnieniem spraw wydawniczych oraz form duszpasterstwa dla niektórych grup ludności. Stwierdzono postęp w rozwiązywaniu tych zagadnień i przekazano wskazówki do dalszych prac i rozmów.

Następne posiedzenie odbędzie się na początku października.

* * *

WARSZAWA PAP. Biuro Prasowe Episkopatu Polski w przekazanym redakcji PAP komunikacie informuje, że 26 bm. po uroczystościach liturgicznych na Jasnej Górze odbyło się, pod przewodnictwem prymasa Józefa Glempa posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski. W komunikacie zwraca się uwagę na dalsze duchowe przygotowanie wiernych do zbliżających się uroczystości 600-lecia Obrazu Jasnogórskiego w Polsce w przyszłym roku, które połączone mają być z przyjazdem Jana Pawła II na Jasną Górę. Nawiązuje się też do wezwania skierowanego przez prymasa Polski do społeczeństwa o pokój w całym kraju.

Spotkanie prymasa Polski z Jerzym Ozdowskim

WARSZAWA PAP. 27 bm. odbyło się spotkanie ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-warszawskiego, prymasa Polski dr. Józefa Glempa z wicepremierem prof. Jerzym Ozdowskim, przewodniczącym Rady ds. Rodziny. Wicepremierowi Ozdowskiemu towarzyszyła jego małżonka i syn.

PODCZAS spotkania omówiono aktualną sytuację polskich rodzin, badania Rady ds. Rodziny i politykę społeczną państwa wobec rodzin. Obecny kryzys polskiej gospodarki stwarza wielkie trudności dla życia rodzinnego, utrudniając założenie, utrzymanie i pełny rozwój małżeństwa i rodziny.

Rada ds. Rodziny wywiera korzystny wpływ na polepszenie sytuacji rodzin zagrożonych ubóstwem, chroni godność rodziny i umacnia jej prymat w życiu narodu. Rada opiniuje projekty aktów prawnych dotyczących rodziny np. zasiłku wychowawczego, wysokość rent i emerytur, minimum socjalnego. W ramach odnowy rada wypracowuje system nowej polityki społecznej służącej utrwalaniu i rozwojowi małżeństwa i rodziny.

Ks. prymas podkreślił z naciskiem niestanne i mocne poparcie Kościoła katolickiego dla godności małżeństwa i rodziny. Sobór Watykański II zobowiązał katolików do podnoszenia wartości życia rodzinnego tak przez świadectwo własnego życia, jak i przez zharmonizowane współdziałanie z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Na tej drodze należy usuwać trudności, zaspokajając potrzeby rodzin i umacniać prawa a także obowiązki rodziców do rodzenia oraz wychowywania dzieci w klimacie braterskiej wspólnoty miłości.

* * *

JAK wynika z komunikatu Sekretariatu Prymasa Polski — 27 bm. odbyło się spotkanie prymasa Polski ks. arcybiskupa Józefa Glempa z przedstawicielami Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", w czasie którego przedstawiono aktualną działalność związku. Ksiądz prymas z wielką uwagą odniósł się do problemów jedności ruchu zawodowego rolników indywidualnych oraz do ich współpracy z NSZZ „Solidarność". Poruszone zostały problemy wyżywienia narodu oraz potrzeby rolnictwa indywidualnego.

Jesień złota czy deszczowa?

WARSZAWA PAP. Kończące się tegoroczne lato jest najcieplejsze od 1975 r. Czy jesień będzie też ciepła i pogodna. Z materiałów historycznych zgromadzonych w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że istnieje większe prawdopodobieństwo ciepłej jesieni po ciepłym lecie.

Po naszych publikacjach

Dyrektor „Społem" wyjaśnia: klienci mieli rację

OTRZYMALIŚMY ostatnio następujący list dyrektora handlowego WSS „Społem" w Szczecinie mgr. Jacka Szefernakera:

„Nawiązując do artykułu pt. „O handlu pod terrorem — raz jeszcze" z dn. 3.VIII.81 r. proszę o umieszczenie w pełnym brzmieniu mojego wyjaśnienia w formie listu skierowanego do klientów. Klienci bowiem mieli rację.

Dnia 25 lipca o godz. 19.30 otrzymałem informację, że klienci nie chcą wyjść ze sklepu drogeryjnego przy pl. Grunwaldzkim. Zaproponowałem kierowniczce sklepu, aby wybrane przez klientów komisji udostępniła magazyny sklepowe, okazując jaki towar jest na stanie oraz uzgodniła zasady sprzedaży na dzień następny. Ponieważ na taką propozycję kierowniczka nie wyraziła zgody, udałem się do sklepu. Przed sklepem i w sklepie zastałem około 400 osób. Był także uformowany „komitet klientowski". Wraz z kierowniczką sklepu i 2-osobową delegacją klientów dokonałem przeglądu pomieszczeń sklepowych, stwierdzając, że w pierwszym magazynie znajdowało się około 200 butelek szamponu i 300 tubek pasty do zębów z dostaw bieżących, zaś w drugim magazynie około 500 kg mydła z dostaw w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu i lipcu. Przekazałem klientom oczekującym przed sklepem, jakie towary znaleziono. Ustalono wspólnie z „komitetem klientowskim" ile osób ma możliwość dokonania zakupu. Następnie rozpoczęto sprzedaż, która sprawnie przebiegała prawie do północy. Jestem wdzięczny i dziękuję tym osobom, które pomogły uśmierzyć wzburzenie pozostałych klientów i okazały pomoc w organizacji sprzedaży.

Na treść pierwszego artykułu z dnia 28 lipca nie miałem osobistego wpływu. Po wyjaśnieniu zaistniałej nieprawidłowości zmieniono kierownictwo sklepu, zaś w stosunku do kierowniczki sklepu i jej zastępczyni zastosowano sankcje dyscyplinarne.

Potępiamy tego rodzaju nieprawidłowości. Wszystkie przypadki ukrywania towarów przed nabywcami i nierzetelnej sprzedaży są przez dyrekcję oddziału i NSZZ „Solidarność" z całą surowością karane i piętnowane. Na szczęście sytuacja zaistniała w tym sklepie jest przypadkiem sporadycznym.

Jednocześnie chciałbym zaapelować do klientów, aby ten wyjątkowy przypadek nie stanowił podstawy do uogólnień, że takie same nieprawidłowości mają miejsce w innych sklepach.

W imieniu handlowców WSS „Społem" oświadczam, że rozumiemy rozgoryczenie i niedole klientów, ale też oświadczam, że tak drastyczne sytuacje spowodowane są brakiem towaru na rynku, na co nie mamy praktycznie wpływu. Naszym obowiązkiem jest usuwać wszystkie organizacyjne niedociągnięcia: od tego nikt nas nie zwalnia. Proszę jednak pamiętać, że po drugiej stronie lady pracują w większości ludzie uczciwi, których również nie omijają kłopoty i uciążliwości codziennego życia".

PS. Jako autor pierwszego artykułu mogę mieć tylko pretensję do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Szczecińskim Oddziale „Społem" za to, że opierając się na jednostronnym wyjaśnieniu sprawy (relacja kierowniczki sklepu) przekazano ją do „Kuriera". Wszystkiego trzeba się uczyć — także krytycznej oceny ludzi — członków nowego związku.

M. CZEKAŁA

Zakończenie obrad Prezydium KKP „Solidarność"

Strategia związku

GDAŃSK PAP. 27 bm. we wczesnych godzinach porannych w Gdańsku zakończyło obrady Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność". Jego końcowym efektem było przyjęcie oświadczenia o najbliższej strategii związku.

Prezydium KKP postanowiło podjąć wspólnie z ruchem samorządowym konkretne działania wdrażające reformę, jak przeprowadzanie konkursów na dyrektorów, występowanie ze zjednoczeń czy dokonywanie przeglądów przedsiębiorstw, a także wprowadzić kontrole gospodarki żywnościowej oraz dzie dzin z nią związanych, jak również dziedzin gospodarki, których dotyczy akcja wolnych sobót.

Postanowiono wstrzymać wszelkie akcje protestacyjne „nie związane z zasadniczym kierunkiem prowadzonej przez nas walki". „Wszystkie siły związku — głosi oświadczenie — muszą zostać skupione i użyte w skali całego kraju dla obrony celów najistotniejszych dla społeczeństwa i powszechnie zrozumiałych. Podejmowanie akcji protestacyjnych na własną rękę jest w tych warunkach działaniem przeciw „Solidarności".

W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną zebrania zarządów regionalnych z udziałem członków Prezydium KKP i doradców KKP w celu ustalenia jednolitej dla całego związku strategii działania.

Działalność wszystkich związkowych środków przekazu zostanie skoordynowana dla odpowiedniej planowej kampanii informacyjnej „Solidarności".

W ciągu najbliższych trzech tygodni zorganizowany zostanie w całym kraju dzień informacji związkowej. W tym dniu, wspólnym wysiłkiem związkowych środków przekazu, a także przez wiece i zebrania, dotrzeć powinna do każdego członka „Solidarności" informacja „o celach i metodach naszej walki".

W walce o dostęp do środków masowego przekazu — stwierdzają na koniec podjętego oświadczenia członkowie Prezydium KKP — zwrócimy się do załóg zakładów poligraficznych i kolportażu prasowego o przeprowadzenie tygodniowej akcji protestacyjnej.

„Wróć cało!"

Piesi sprawcami wypadków

DWA kolejne dni wolne od pracy to okazja do wyjazdu za miasto, do wypoczynku na świeżym — choć już nieupalnym — powietrzu. Aby uniknąć spowodowania tragedii na drodze, siadając za kierownicą musimy pamiętać, że milicyjne statystyki pełne są ostatnio wypadków, w których zostają ranni lub giną piesi — głównie nietrzeźwi oraz dzieci.

Inne główne przyczyny wypadków i kolizji w minionym tygodniu to nadmierna prędkość, a także nieprawidłowa jazda na łukach jezdni.

W sobotę i niedzielę nasi reporterzy po raz ostatni tego lata towarzyszyć będą milicyjnym załogom patrolującym szczecińskie drogi. Tradycyjnie bowiem, prowadzona przez Wydział Ruchu Drogowego KW MO oraz „Kurier Szczeciński" akcja „Wróć cało!" zamknięta zostaje z dniem 1 września — z chwilą powrotu dzieci do szkoły. Nie oznacza to, że tematyka bezpieczeństwa w ruchu drogowym przestaje gościć na naszych łamach. Fakt zamknięcia naszej akcji nie zwalnia także zmotoryzowanych oraz pieszych z obowiązku przezornego korzystania z drogi. Hasło „Wróć cało!" jest przecież aktualne przez cały rok. **(mor)**

Finał porwania

Dziewczynka — odnaleziona

KOMENDA Miejska MO w Szczecinie poinformowała nas o odnalezieniu trzymiesięcznej dziewczynki uprowadzonej przedwczoraj tj. 26.08 br. spod sklepu „Rarytas" w Szczecinie. Dziecko jest całe i zdrowe. Zostało odnalezione, w wyniku akcji poszukiwawczej, wczoraj wieczorem w Nowym Czarnowie. Dochodzenie trwa. **(jc)**

Premier spotkał się z Komisją Porozumiewawczą Branżowych Zw. Zaw.

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się z Komisją Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych. Ze strony rządowej w spotkaniu udział wziął wicepremier Andrzej Jedynak oraz zainteresowani omawianymi sprawami ministrowie.

Przewodniczący KPBZZ Albin Szyszka przedstawił stanowisko komisji wobec aktualnych problemów społeczno-gospodarczych i politycznych kraju. Przekazał również wnioski w sprawie samorządności załóg opracowane na ogólnopolskim spotkaniu 1 300 przedstawicieli BZZ z największych zakładów pracy, które odbyło się 25 bm. w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Komunikat DOKP

POMORSKA Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych informuje, że w celu uzyskania oszczędności paliwowych i energetycznych odwołane zostaje kursowanie następujących pociągów dalekobieżnych i miejscowych: **od 1.IX.** Świnoujście i Szczecin Gł. (odj. 10.40) — Kraków, Szczecin Gł. (odj. 0.05) — Olsztyn (na odcinku Toruń — Olsztyn). Szczecin-Turzyn odj. 15.18) — Trzebież, Szczecin Gł. (odj. 11.20) — Stargard i Stargard (odj. 9.06) — Szczecin; **od 1/2.IX.** Rzeszów (odj. 16.25) — Trzebiatów. Olsztyn (odj. 16.20) — Szczecin Gł. (na odcinku Olsztyn — Toruń), Łódź Kal. (odj. 18.51) — Trzebiatów, Bielsko-Biała (odj. 21.50) — Łeba i Łeba (odj. 19.20) — Bielsko-Biała; **od 2.IX.** Kraków Gł. (odj. 9.35) — Szczecin Gł. i Świnoujście. Trzebież Szcz. (odj. 4.10) — Pyrzyce (na odcinku Trzebież — Szczecin-Turzyn). Ustka (odj. 0.01) — Słupsk i **od 2/3.IX.** Trzebiatów (odj. 15.30) — Rzeszów oraz Trzebiatów (odj. 21.20) — Łódź Kal.

Odwołane zostaje także kursowanie wagonów bezpośredniej komunikacji w rel. Szczecin Gł. — Zakopane w poc. odjeżdżającym ze Szczecina Gł. o g. 14.20 oraz Zakopane (odj. 22.30) — Szczecin Gł. Szczegółowych informacji udzielają zawiadowcy stacji oraz punkty informacyjne.

Nowy ambasador USA w ZSRR

PREZYDENT Reagan ogłosił dwie nominacje ambasadorskie. Nowym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w ZSRR będzie obecny ambasador we Francji, Arthur Hartman, Ambasadorem w Indiach będzie były ambasador w Rumunii, obecny dyrektor personelu w Departamencie Stanu, Harry Barnes.

55-letni Hartman jest zawodowym dyplomatą, który pełnił służbę na placówkach w Sajgonie, Brukseli i w Londynie oraz zajmował rozmaite stanowiska w Waszyngtonie, m. in. zastępcy sekretarza stanu ds. europejskich. Jego oczekiwana nominacja na placówkę moskiewską została odroczona, aby umożliwić mu pozostanie w Paryżu na okres bezpośrednio po wyborze nowego prezydenta Francji. Biały Dom nie podał kto zajmie miejsce Hartmana w Paryżu, jednakże agencje powołując się na źródła rządowe podają, iż nowym ambasadorem USA we Francji będzie nowojorski bankier, Evan Galbraith.

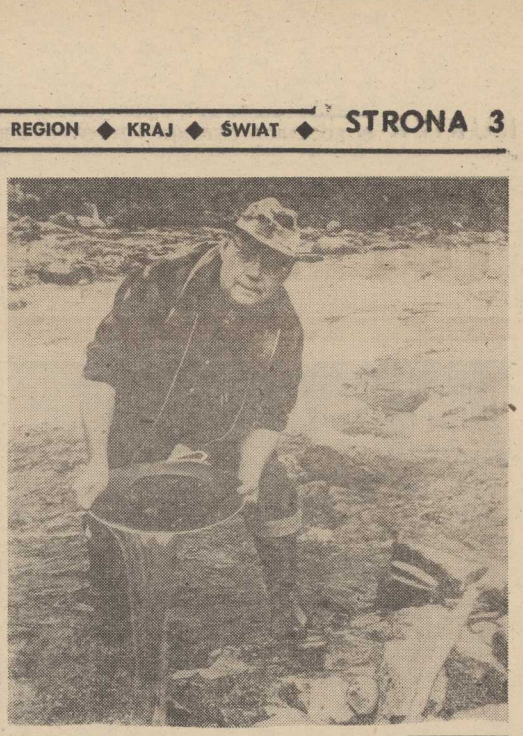

OD niedawna Borgafjall w Laponii stał się szwedzkim Klondyke. Władze lokalne organizują tu tygodniowe turnusy dla „poszukiwaczy złota". Za 990 szwedzkich koron otrzymuje się nocleg, wyżywienie oraz prawo do przesiewania piasku w lokalnym strumieniu Slipstik — w poszukiwaniu złota! Atrakcja duża, tym bardziej, że zanotowano już oficjalnie przynajmniej dwa wypadki znalezienia grudek złota. W odległości 20 km od Borgafjall znajduje się prawdziwa kopalnia złota w Stekkenjokk.

NA ZDJĘCIU: Thorwald Toorn, zatrudniony jako ekspert, pokazuje turystom, jak należy szukać złota...
Foto: CAF — Pressens

Trzynaste westchnienie ulgi

Amerykanie odroczyli spłatę kredytów

WARSZAWA PAP. 27 bm. podpisana została w Warszawie umowa między Polską a USA w sprawie zobowiązań kredytowych Polski objętych gwarancjami instytucji państwowych i przypadających do zapłaty w 1981 r. Na mocy umowy terminy spłat 90 proc. tych zobowiązań zostają przeniesione z roku 1981 na lata 1986—89. Jest to już 13 tego rodzaju umowa zawarta br. przez Polskę z krajami wierzycielskimi zgodnie z protokołem wielostronnym podpisanym przez te kraje w Paryżu 27 kwietnia br. Dokonane przesunięcia terminów spłat są poważną ulgą dla polskiego bilansu płatniczego.

Przegląd wydarzeń

● POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA. Członkowie Rady Bezpieczeństwa uzgodnili w czwartek wieczorem, że dziś o godz. 21.00 czasu warszawskiego rozpocznie się debata w Radzie nad skargą Angoli w związku z wtargnięciem wojsk południowoafrykańskich do południowych prowincji Angoli. Agencja Reutera, pisze, powołując się na źródła dyplomatyczne w Nowym Jorku, że jest mało praw dopodobne, by Rada Bezpieczeństwa podjęła decyzję natychmiast i że debata może potrwać do przyszłego tygodnia.

● WALKI W ANGOLI. Armia angolska stawia zacięty opór wojskom RPA, które wtargnęły na terytorium Angoli. Jak podała w czwartek wieczorem mozambicka agencja prasowa AMI, zestrzelono samolot i śmigłowiec należące do armii RPA. W czasie walk zniszczono również czołg południowoafrykański. Angolska agencja ANGOP informuje o ciężkich walkach w pobliżu angolskiego miasta N'Giva, położonego w odległości 30 km od granicy z Namibią.

● W IRANIE. Rozgłośnia w Teheranie podała w czwartek, że w ostatnich kilku dniach aresztowano przeszło 60 osób z opozycji politycznej, a siły rządowe zaatakowały ok. 30 kryjówek przeciwników teokratycznych rządów duchownych szyickich. Siły rządowe atakowały głównie członków organizacji mudżahedinów ludowych. Operacje te przeprowadzono w różnych miastach na terenie całego kraju.

● POŻAR TANKOWCA. W czwartek na greckim tankowcu płynącym z Rotterdamu do Bostonu wybuchł w pobliżu wybrzeży Nowej Szkocji groźny pożar. Dzięki akcji ratunkowej przeprowadzonej przez rybaków uratowano 33 członków załogi tankowca. Kilku z nich pozostało na płonącym pokładzie usiłując zgasić ogień. Z doniesień nadchodzących z ośrodka ratownictwa morskiego w Halifax wynika, że życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo i po kilku godzinach walki z żywiołem jest pewna nadzieja na uratowanie jednostki.

Zawiniła „banda czworga"... (2)

Tragedia młodego Fenga

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

W instytucie języków obcych przestał uczęszczać na zajęcia polityczne, stronił od wszelkiej działalności społecznej. Doszedł do wniosku, że marksizm-leninizm, dyktatura proletariatu, socjalizm i partia przechodzą kryzys, zwątpił w centralizm demokratyczny i przewidywał wprowadzenie w ChRL w przyszłości systemu dwupartyjnego, podobnego jak w USA oraz socjalkapitalistycznego ustroju. Wszystko to zapisywał w swym dzienniczku, ale nie ujawniał nikomu i z nikim się tymi poglądami nie dzielił. Studiując język obcy, Feng często słuchał zagranicznych rozgłośni, czytał zagraniczne książki i oglądał filmy, wchłaniając w ten sposób burżuazyjną ideologię. Bardzo interesowały go zwłaszcza książki i filmy o treści kryminalnej.

Taki był — według wersji korespondentów „Beijing Ribao" — ideologiczny podkład, na jakim wyrosła zbrodnia. Ale był i czysto materialny. W ub. roku Feng zgubił gdzieś aparat fotograficzny i bardzo chciał zdobyć nowy, wyższej klasy. Potrzebne mu też było radio, na którym mógłby słuchać programów zagranicznych. Ponadto zbliżał się okres wakacyjny i młody człowiek chciał wzbudzić zainteresowanie dziewcząt, a do tego potrzebne są — nawet w Chinach — pieniądze. Feng nie chciał prosić rodziców o pomoc. Zaczął więc myśleć o kradzieży. Stopniowo myśl ta przeradzała się w manię, nie mógł już się po prostu opanować. Uznał, że musi osiągnąć swój cel, wszystko jedno jakimi środkami. 10 kwietnia dokonał pierwszego włamania: z kasy pewnej księgarni ukradł kwotę 200 juanów. Umocniło to jego wiarę we własne siły i skłoniło do nowej próby, która jednak źle się skończyła.

Komentując tę sprawę, dziennik „Beijing Ribao" pisze, że ta wstrząsająca tragedia skłania do wielu przemyśleń. Podobną przecież drogę ideową przeszło wielu młodych ludzi, którzy niegdyś gorąco wierzyli w lewackie hasła „bandy czworga". Nie ma w tym też nic dziwnego, że młodzież nie zawsze umie sobie poradzić ze skomplikowanymi problemami obecnego świata.

W tych próbach wyjaśnienia motywów postępowania Fenga jest oczywiście sporo drętwej mowy. Ale niepodważalnym faktem jest chyba związek między głębokim kryzysem wiary, jaki młodzież chińska przeżyła po bankructwie ideologii, w której była wychowywana — a odrzuceniem wszelkich ideałów i narastającym cynizmem moralnym straconego pokolenia kulturalnej rewolucji. W przypadku Fenga znalazło to wyraz w formie szczególnie drastycznej, ale samo zjawisko utraty hamulców moralnych, ma zasięg dość szeroki i przejawia się w różnorodnych formach. Nic też dziwnego, że budzi ono niepokój władz chińskich, które chciałyby posłużyć się odstraszającym i skłaniającym do refleksji przykładem.

Ludwik MYSAK
(Pekin — PAP)

Od Sierpnia do sierpnia

Moim zdaniem...

(Rozmowa z Kazimierzem Fischbeinem)

KAZIMIERZ FISCHBEIN był w dniach sierpniowych wydarzeń 1980 r. wiceprzewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Jest też jednym z sygnatariuszy Porozumienia Szczecińskiego.

— DZIEŃ dzisiejszy skłania nas wszystkich do refleksji, wspomnień, zadumy. Dla pana nie jest to tylko pierwsza rocznica Sierpnia. Należał pan bowiem także do grupy ludzi aktywnie działających podczas strajków tragicznego Grudnia 1970 roku...

— TO PRAWDA. Cały czas związany jestem ze Stocznią Szczecińską, mimo że w 1970 r. w stoczni nie pracowałem. Byłem wówczas pracownikiem Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych, które organizacyjnie w skład stoczni nie wchodziło. Jak wiele innych zakładów, także i CBKO wysłało swoją delegację do „Warskiego", który już strajkował. Wchodziłem w skład tej delegacji. Było nas pięciu. Po rozmowach trzech kolegów wróciło do CBKO, aby przekazać naszym informacje, a mnie przewodniczący Komitetu Strajkowego Stoczni B. Dopierała powierzył radiowęzeł. Początkowo miałem tam dyżurować tylko przez pewien czas, ale później, dla bezpieczeństwa tego ważnego ogniwa informacji, pozostałem tam już do końca.

Oczywiście były przerwy w moim „siedzeniu" w radiowęźle. Trwały różnorakie naciski na nas — strajkujących w stoczni — abyśmy strajk przerwali, czy też czasowo zawiesili. Rozpoczynały się rozmowy z przedstawicielami władz. Pamiętam, jak zawołał mnie Dopierała, udający się ze swoją ekipą poza teren stoczni na rozmowy. Był to nasz pierwszy oficjalny kontakt z przedstawicielami władz. Dopierała w tajemnicy poinformował mnie o miejscu tych rozmów. Miałem je znać, tak na wszelki wypadek, gdyby nasza delegacja nie wróciła. Zobowiązany byłem do ścisłego zachowania tej tajemnicy.

— A CZY dzisiaj może nam pan powiedzieć, gdzie się te rozmowy odbywały?

— TAK. Pierwsze negocjacje przeprowadzaliśmy z ekipą rządową na terenie neutralnym — w Technikum Budowy Okrętów. Dalsze toczyły się w Urzędzie Wojewódzkim.

— PO 10 latach historia się powtórzyła. Robotnicy znów zaprotestowali... Na szczęście jednak nie polała się krew...

— TO PRAWDA. Jednak według mojej oceny wejście w Sierpień 1980 roku było inne. Było ono po prostu bardziej bezpieczne. To sprawa tragicznego grudnia 1970 roku, który otworzył możliwość takich reakcji społecznych jak strajk, które nie wiązały się już z obawami o własne życie. Proszę też pamiętać, że szczeciński Sierpień miał miejsce w innej niż Grudzień sytuacji panującej w kraju. Nie byliśmy — my ludzie całego polskiego Wybrzeża — pierwsi w strajkowej fali, nie byliśmy osamotnieni. Chociaż ja osobiście myślałem, że ani Gdańsk ani też Szczecin nie dadzą się wplątać w taką imprezę jak strajk. Może to zabrzmi w moich ustach dziwnie, ale ja mam pewne obawy, że strajk grudniowy był wywołany przez jakieś odgórne grupy, a myśmy posłużyli tylko jako narzędzie do zmiany rządzącej ekipy. Takie jest moje odczucie po tym co zaszło i na podstawie obserwacji przebiegu minionego 10-lecia. Utwierdziłem się w przekonaniu, że nie była to inicjatywa robotnicza, tylko wykorzystano napięcie, jakie powstało w wyniku podwyżki cen mięsa jako skumulowanie się niezadowolenia. Ktoś tym próbował posterować... Podobne obiekcje mam — chociaż nie jestem w 100 procentach tego pewien — w odniesieniu do 1980 roku. Z terenu Stoczni Szczecińskiej wszystko mi na to wskazuje. No, chociażby wystąpienie tego przedstawiciela z Gdańska — zaraz na początku za wiązywania się strajku. On chciał jakby być przywódcą. Sam się do tego narzucał. Jak się okazało, to był on pracownikiem przedsiębiorstwa mającego siedzibę w Poznaniu.

— UCZESTNICZYŁ pan w Sierpniu 1980 roku w rozmowach z Komisją Rządową, która przyjechała do Szczecina. Pański podpis figuruje pod dokumentami zwanymi dzisiaj Porozumieniem Szczecińskim...

— PIERWSZY nasz kontakt z Komisją Rządową nie był przyjemny. Spotkaliśmy się ze zdecydowaną kontrą ze strony K. Barcikowskiego, który nam zarzucił, że stawiamy nasze postulaty w formie ultimatum. I rzeczywiście tak to mogło wyglądać. Naszym pierwszym warunkiem było bowiem nawiązanie kontaktu z Gdańskiem, z którym nie mieliśmy łączności. Jednak myśmy chcieli kontynuować rozmowy i poprosiliśmy o małą przerwę, aby się naradzić. I po przerwie zmieniliśmy to życzenie, nie obstawając przy tym, że jest to niezbędne do dalszego kontynuowania negocjacji. I tak rozmowy ruszyły z miejsca.

— JEŻELI jesteśmy już przy rozmowach. Czytaliśmy ostatnio pańskie wspomnienia strajkowe opublikowane w „Jedności". Bardzo serdecznie wyraża się pan tam o E. Olubku — byłym I sekretarzu KW PZPR w Szczecinie. A przecież niemal na każdym kroku spotykamy się ze stanowiskiem wielu działaczy „Solidarności", którzy niejako programowo odrzucają możliwość już nie tylko rozmawiania z „czerwonymi", ale także generalnie poddają krytyce ludzi z aparatu partyjnego, członków PZPR...

— JA Eugeniusza Olubka sobie ceniłem. Zresztą sam jestem członkiem partii. I uważam, że ci którzy zajmują wrogie wobec partyjnych stanowisko, popełniają olbrzymi błąd, bo wśród członków partii jest wielu uczciwych i zaangażowanych ludzi i takie potępianie „w czambuł" wszystkich członków partii jest — tak bym to określił — błędem politycznym „Solidarności". Zresztą ja osobiście też się z tym stykam i pod moim adresem też są kierowane jakieś tam uwagi.

— DO podpisania Porozumienia Szczecińskiego ważnym elementem procesu stabilizacji była Komisja Mieszana, która działała w Szczecinie. Dzisiaj już jej nie ma. Jakie jest pańskie zdanie na ten temat?

— DZISIAJ powstał inny układ. Jest Krajowa Komisja Porozumiewawcza, jest rządowa agenda zajmująca się związkami zawodowymi. Ale wydaje mi się, że niedobrze się stało, iż Komisja Mieszana przestała istnieć. Utrudniło to kontakty stron, nadzór nad realizacją poszczególnych punktów porozumienia i innych ustaleń.

— DZIĘKUJEMY za rozmowę.

(M. G.)

Po roku

Powiedzieli reporterom „Kuriera"

SŁAWOMIR SZEFLER — Stocznia Remontowa „Parnica":

— DOSKONALE pamiętam co powiedziałem w ubiegłym roku w dniu podpisania Szczecińskiego Porozumienia. Byłem wówczas ogromnym optymistą. Wierzyłem, że nasze działania strajkowe dadzą efekt w postaci otwarcia drogi dla wielkiej odnowy nie tylko społeczno-politycznej ale i dla odnowy gospodarczej. Dzisiaj jestem, równo po roku od podpisania porozumienia, niestety pesymistą. Niczego nie wolno dzisiaj owijać w bawełnę. Przecież wszyscy widzimy na każdym kroku, że jest kiepsko. Przecież dzisiaj stoimy na skraju przepaści. Kto zawinił? Przecież nie tylko sytuacja gospodarcza kraju jest zła. Także sytuacja społeczno-polityczna daleka jest od normalizacji. Powstają nowe ogniska zapalne. Ot chociażby Radom, Olsztyn, Huta „Katowice". I znowu pytanie: dlaczego tak się dzieje?

Kolejna sprawa o której muszę dzisiaj z ciężkim sercem powiedzieć, to ostatni strajk gazetowy ogłoszony przez poligrafów. Związek, zgodnie zresztą z ustaleniami, domaga się dostępu do środków masowego przekazu. Uniemożliwia mu się to. Uważam, że działania poligrafów w dniu 19 i 20 sierpnia br. to także wyraz troski o pracę wszystkich dziennikarzy.

Gdy rozmawialiśmy w ub. roku spodziewałem się, że spotkamy się teraz. Myślałem, że będę mógł powiedzieć, a właściwie opowiedzieć, o tych moich marzeniach i oczekiwaniach, które się spełniły. Nic takiego nie mogę powiedzieć. Nic się nie spełniło z moich skromnych oczekiwań. Jest mi dzisiaj bardzo ciężko na duszy. Nigdy też nie chciałbym takiej rozmowy jeszcze raz w swoim życiu przeprowadzać

Prof. dr hab. MICHAŁ HEMPOLINSKI — filozof:

— Pierwsze tygodnie po Sierpniu przebiegały w naszym kraju pod hasłami: niech prawda prawdę znaczy, a sprawiedliwość — sprawiedliwość, niech socjalizm realny będzie socjalizmem demokratycznym w Polsce. Można było oczekiwać, że fala odnowy ogarnie wszystkie warstwy społeczne w naszym kraju, przeniknie wszystkie dziedziny życia, zjednoczy ludzi pracy, pojedna partię z narodem, wyzwoli inicjatywę twórczą, zrodzi entuzjazm działania, rekonstrukcji i doskonalenia.

Nic takiego nie nastąpiło. Prawda zaczęła ścierać się z prawdą, co oznaczało, że przynajmniej jedna z nich nie jest naprawdę prawdą. Wszystko co później się działo, dowodziło nieustannie, jak niewiele znaczy jeszcze argument i jak wiele znaczy siła. Fala odnowy natrafiła na zapory i wały ochronne, a podmywając je i burząc, sama utraciła swą czystość. Od późnej jesieni do marca postępująca dysperesja energii narodu dała przewagę procesom destrukcji nad konstrukcją, dezorganizacji nad organizacją. Tak bardzo, że niewielu mogło już się zorientować na czym polegać ma odnowa i jak ją urzeczywistnić, czym jest socjalizm i jakie siły są mu przeciwne? Dopiero widmo totalnej katastrofy, a więc klęski wszystkich ścierających się sił, przywiodło do opamiętania. Ale tylko częściowo. Powszechnie panowała nieufność, rodziła lęk i agresję. Rozsądek z trudem zmajdował dla siebie grunt w szeroko rozlanym bagnie emocji. I grunt ten niejednokrotnie tracił.

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR potwierdził kurs odnowy, lecz nie zmienił tragicznej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. Sytuacji tej nie można bowiem zmienić samym gadaniem. Tylko czyny sprawiają, że słowo staje się ciałem: czyny uparte, konsekwentne, racjonalne, osiągające wyniki zamierzone. Najbardziej brak nam społecznego łańcucha takich czynów. Ale łańcuch taki nie pojawi się spontanicznie w wyniku nadzwyczajnej fluktuacji społecznej. Musi on być zorganizowany i to przez jedną siłę polityczną. Bo gdyby miały działać dwie lub trzy różne siły, to każda z nich budując swój łańcuch wyrywałaby sobie ogniwa z łańcuchów konkurencyjnych. Osłabianie centralnej siły organizatorskiej utrudnia wyjście z kryzysu i opóźnia osiągnięcie wielorakich owoców odnowy społecznej. W sytuacji, gdy nie można rozstrzygnąć jaki obrać kierunek terapii podstawowych chorób społecznych, trzeba natychmiast uznać wspólnie dyrektywę — **najpierw i przede wszystkim nie szkodzić. Nie burzyć tego, co już zbudowano, nie marnować sił twórczych narodu.** Elementarny rozsądek nakazuje respektować tę dyrektywę minimum. I oto paradoks — od wielkich nadziei Sierpnia 80, trzeba dziś cofnąć się do wymogów minimalnych. Nie musi to oznaczać rezygnacji z ideałów, ale trzeba znaleźć trwały grunt, na którym budować będziemy nową drogę do ich urzeczywistnienia.

JÓZEFA JARMOC — maszyniarka w ZPO „Odra":

— UBIEGŁOROCZNY Sierpień, kiedy tak wiele Polacy wywalczyli dał nam entuzjazm. Mieliśmy nadzieję, że życie w Polsce szybko będzie naprawione i ustawione właściwie. Wierzyliśmy, że poprawi się zaopatrzenie rynku, a zarządzanie gospodarka będzie mądre. Dziś coraz więcej jest wątpliwości. W sklepach nie ma nic, bo ludzie wszystko wykupują. To, co mamy teraz w kraju robiło się przez długi okres. Dziś czytam w gazetach o darach z zagranicy dla Polaków. A cóż to, żebrakami jesteśmy? Kto z nas tych żebraków zrobił? Gdyby ukarano winnych, ludzie mogliby uwierzyć w szczerość życia, a i skarb państwa odzyskałby sporo złotówek. A tak rośnie tylko nieufność.

Wierzę w „Solidarność". To teraz jedyna nadzieja dla Polski. Bo jakaś nadzieję musimy mieć. Byłam kiedyś działaczką starych związków branżowych. To było mydlenie ludziom oczu, o niczym naród nie wiedział, a rozbudzano tylko jego ambicje. Jak to możliwe, by tyle lat po wojnie znaleźć się w takiej ruinie? Ci, którzy nas do tego doprowadzili, powinni już dawno odejść. Zaraz po Sierpniu. Jak to możliwe, by mogli oni teraz wyprowadzić nas z tego? To może zrobić tylko nowa siła, ludzie których latami oszukiwano nie dadzą się już dłużej oszukiwać i chcą wziąć sprawy swego zakładu i swego życia we własne ręce.

Mam nadzieję, że dobre okażą się żniwa, że chleb po podwyżce cen nie będzie już szedł na pasze że nadejdzie wreszcie takie Boże Narodzenie, które spędzimy przy suto zastawionych stołach.

To, co było rok temu, dokonało wielu dobrych rzeczy. Z lat ubiegłych dołączyło do tego wiele rzeczy złych. Ale ludzie dobrze wiedzą, co czyją jest zasługa.

ELŻBIETA KARCZEWSKA — fryzjerka:

— ROK temu witałam podpisanie porozumienia społecznego i zakończenie strajków wielką nadzieją. Nadzieją na lepsze, na rozwiązanie wielu spraw i kłopotów, które przez lata całe utrudniały nam wszystkim życie. Zresztą nie ja jedna byłam taką optymistką i nie ja jedna wiązałam z nowym wielkie nadzieje.

Dziś, kiedy spoglądam na minione 12 miesięcy, mój optymizm blednie. Osiągnęliśmy wprawdzie pewną ważną rzecz — można mówić więcej, szczerzej i śmielej. To nie ulega wątpliwości. Jednakże jako kobieta i matka odczuwam bardzo dotkliwie coraz to większe kłopoty z zaopatrzeniem domu w najprostsze, najbardziej potrzebne artykuły. Liczyłam, jak zresztą wielu, na dobrodziejstwo systemu kartkowego. Niestety, nie zdał on egzaminu. Dziś mam pełną portmonetkę kartek, ale są one koszmarem. Aby zrealizować to, co według zasad reglamentacji przysługuje mojej rodzinie, muszę wystawać godzinami w kolejkach, a przecież normalnej pracy nie ubyło. Odbywa się więc owo zdobywanie żywności czy proszku do prania kosztem mojego odpoczynku, kosztem czasu, który mogę poświęcić dziecku.

Wiele obaw i stresów wywołuje także planowana podwyżka cen. Nie wiem czy system rekompensat wyrówna zwiększone koszty utrzymania? Co prawda żywię jeszcze nadzieję, iż wprowadzenie reformy gospodarczej poprawi naszą sytuację. Tylko żeby stało się to możliwie szybko, gdyż obecne trudności dnia powszedniego doprawdy obrzydzają życie wszystkim chyba polskim kobietom.

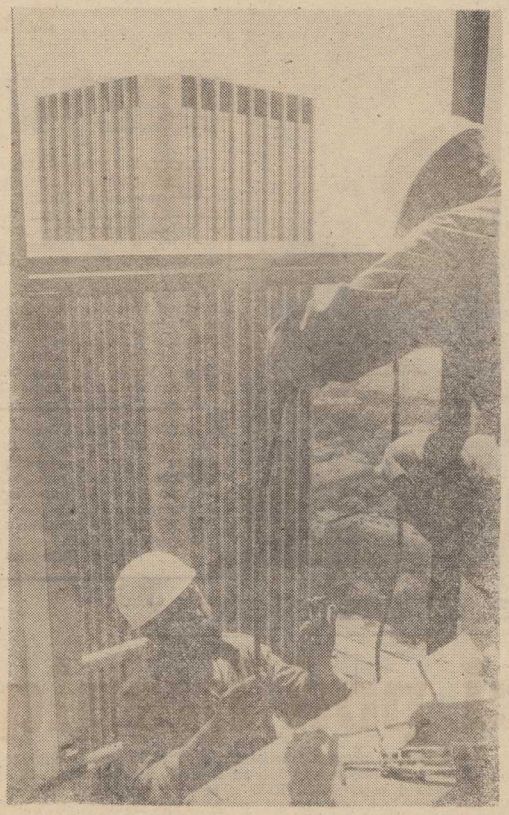

Co z wieżowcem PLL „Lot"?

OD KILKU LAT mieszkańcy Warszawy i przyjezdni goście obserwowali budowę kompleksu obiektów PLL „LOT", wznoszonych naprzeciwko Dworca Centralnego. Od początku realizacja tej inwestycji przysparzała wielu kłopotów. Dotyczyły one głównie współpracy z angielską firmą „Cementation International". Kontrakt przewidywał zakończenie budowy do listopada ubiegłego roku, a główny wykonawca — przedsiębiorstwo „Budopol" — nie otrzymał od Anglików jeszcze do dziś całości dokumentacji, a dotychczasowe posiadały również wiele błędów i nieścisłości utrudniających pracę. Strona polska z kolei nie zawsze na czas dostarczała potrzebnych materiałów. Tak w towarzystwie rozlicznych kłopotów powoli wznosił się wieżowiec „LOT-u".

Ostatnia informacja dotycząca tej budowy zbulwersowała szeroką opinię — otóż angielska firma zerwała kontrakt i wycofała się z budowy. Główną przyczyną — niezapłacenie przez Bank Handlowy 2 faktur na sumę około 320 tysięcy funtów angielskich (całość kontraktu opiewa na 50 milionów funtów, z czego 24 mln Anglicy już otrzymali).

Na placu budowy praktycznie nic się obecnie nie dzieje — zgromadzone materiały budowlane i sprzęt czekają na wykonawców, którzy przenoszą się na inne budowy. Czyżby kompleks „LOT-u" w centrum stolicy miał się stać budową-widmem?

Fot. CAF — Tomasz Langda

Organizacje studenckie w PRL

MINISTERSTWO Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki opublikowało ostatnio spis organizacji studenckich figurujących w rejestrze tego resortu. Obszerniejsze fragmenty tego spisu publikujemy obecnie. Wydaje się bowiem, iż informacja ta przyda się tym studentom, którzy czują w sobie potrzebę organizacyjnego opowiedzenia się.

◆ AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY. — Prezesem Zarządu Głównego AZS jest Leszek Maria Rouppert. Siedziba w Warszawie, ul. Jezuicka 1/3 (tel. 31-34-64). AZS ma osobowość prawną. Zgodnie ze statutem przyjętym na X Zjeździe w kwietniu 4981 r. jest „jedną ogólnokrajową organizacją sportu studenckiego, reprezentującą ogół studentów-sportowców szkół wyższych w Polsce wobec władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych oraz władz sportowych w sprawach związanych z upowszechnieniem i rozwojem sportu wśród studentów"

◆ KRAJOWA RADA AKADEMICKA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. — Przewodniczącym Krajowej Rady Akademickiej ZMW jest Marian Zalewski. Siedziba w Warszawie, ul. Nowy Świat 18/20 (tel. 26-54-01 w. 385 lub 26-44-55). Zgodnie ze statutem „ZMW jest samodzielną, ideowo-wychowawczą i polityczną organizacją młodego pokolenia wsi; chłopów, robotników rolnych i inteligencji wiejskiej. Związek reprezentuje interesy pracującej uczącej się i studiującej młodzieży wiejskiej wobec władz państwowych, partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych".

Przy Zarządzie Krajowym działa Krajowa Rada Akademicka, która koordynuje działalność organizacji akademickich Związku. „ZMW stoi na gruncie socjalizmu i zasad Konstytucji, w tym sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego politycznymi reprezentantami są PZPR, będąca przewodnią siłą w budowie socjalizmu i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe".

◆ NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW. — Przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS jest Jarosław Guzy. Siedziba w Warszawie, ul. Szpitalna 5 m. 16 (tel. 27-44-81). Statut NZS postanawia: „Niezależne Zrzeszenie Studentów jest organizacją studentów kierujących się w swoich działaniach chęcią uczestniczenia w życiu społecznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyczyniając się do jego demokratyzacji, utrwalania i pogłębiania praw obywatelskich, swobód twórczych, umacniania niezawisłości kultury i sztuki, działania na rzecz rozwoju moralności publicznej".

„Zrzeszenie w swej działalności opiera się na Konstytucji PRL i ratyfikowanych konwencjach międzynarodowych". Terenem działania jest obszar PRL. Zrzeszenie może rozwijać działania na terenie uczelni obcych, jeżeli studiują tam studenci polscy.

◆ POLSKI ZWIĄZEK AKADEMICKI. — Przewodniczącym PZA jest Zbigniew Jacniacki. Siedziba w Warszawie, al. Niepodległości 162 (sekretariat rektora SGPiS). Związek posiada osobowość prawną. Zgodnie ze swoim statutem „Związek jest organizacją ideową, działającą w ramach systemu prawnego określonego przez Konstytucję PRL. W swych działaniach PZA opiera się na nauczaniu Kościoła katolickiego i duchu tradycji narodowych. PZA działa na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Związek może nawiązywać łączność i współpracować z organizacjami i osobami w kraju i zagranicą w ramach swych zadań podobnymi organizacjami krajowymi.

◆ SOCJALISTYCZNY ZWIĄZEK STUDENTÓW POLSKICH. — Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej SZSP jest Tadeusz Sawic. Siedziba w Warszawie, ul. Ordynacka 9 (tel. centr. 26-84-04).

Socjalistyczny Związek Studentów Polskich ma osobowość prawną. Zgodnie ze statutem przyjętym przez III Zjazd SZSP w grudniu 1980 r. „SZSP jest polityczną, samodzielną organizacją polskiej młodzieży akademickiej, otwartą dla osób o różnym światopoglądzie. SZSP zrzesza swych członków w celu ich aktywnego udziału w realizacji idei Polski socjalistycznej oraz wspólnej obrony interesów i stałego rozwoju ich zainteresowań i osobowości SZSP uznaje Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą za przewodnią siłę polityczną w budowie socjalizmu w Polsce". Socjalistyczny Związek Studentów Polskich działa na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w ośrodkach studentów polskich za granicami kraju.

TYLE w największym skrócie o kształcie życia organizacyjnego studentów po wydarzeniach sierpniowych w Polsce. Wszystkie te organizacje zarejestrowane są w rejestrze Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, z czego wynikają konsekwencje prawne określające wymiary działania. Warto dodać, że proces formowania się życia organizacyjnego w uczelniach krajowych jest in statu nascendi. Świadczy o tym nie tylko to, że część tych organizacji działała już od lat, a część z nich dopiero rozpoczyna działalność, ale również i to, że członkostwo każdej z tych organizacji jest pod względem liczbowym bardzo zróżnicowane — od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy. Znaczny procent młodzieży akademickiej pozostaje poza ramami organizacji.

NA niższym szczeblu, tj. na szczeblu uczelnianym, działa kilkaset stowarzyszeń, klubów, asocjacji. Skupiają od kilkunastu do kilkudziesięciu członków i działają w oparciu o zasadę wspólnych, szerszych lub węższych, zainteresowań. Łącznie więc z organizacjami szczebla ogólnokrajowego środowisko studenckie jest obecnie bardzo zróżnicowane organizacyjnie. To chyba dobrze. Młodzież akademicka uczy się w ten sposób demokracji, liczenia się ze zdaniem i poglądem innych, a co szczególnie ważne nawiązuje kontakty, które trwają i pomagają w późniejszym życiu zawodowym.

Nasza mała encyklopedia

Ćpać po polsku

ZACZYNA się trywialnie: raz, drugi, trzeci — ot, tak dla szpanu, z chęci zaimponowania. W szkole nie idzie, zgredy trują i nie dają żyć. Kupujesz centa (centymetr sześcienny) towaru za stówę, walisz się i wszystko nagle staje się prostsze: świat mniej skomplikowany, ludzie bardziej przyjaźni. Centa kupujesz wszędzie — w wybranych lokalach, w szkole, od kumpli, którzy sami produkują. Dobrze jest robić produkcję samemu, bo taniej wychodzi.

Najlepiej wali kompot. Kompot to wywar, ekstrakt. Poza kompotem jest jeszcze makiwara.

Mówią z fachowością: nie wolno pić i ćpać. Jeżeli ktoś się napije i naćpa to ma pianę w żyłach, czasem febrę i ląduje w szpitalu. Przy waleniu nie można mieć za dużo powietrza w strzykawce.

Mają po 14—16 lat. Paweł, który już z tym skończył, mówi, że gdyby był na narkotycznym głodzie wyciągnąłby coś z telewizora i ćpał. Bo ćpać można wszystko... Anka wpadła w ostry ciąg. Rano kombinowała towar, w nocy cięła trawę, żeby jej nie przyłapali, nad ranem robiła produkcję. W tym ciągu była już rok, kiedy poczuła, że zdycha: wątroba jak piłka, nerki jak sitko. Jedna, druga zapaść, kroplówka. Trafiła do Garwolina.

Piotr mówi, że u niego w szkole na 600 uczniów przynajmniej 50—60 miało kontakt. Andrzej: pół szkoły. Obaj są uczniami liceów w Warszawie. Podobnie jest w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu...

Problemu nie ma, problem nie istnieje. Problemem jest alkoholizm: milion ludzi wymagających leczenia. Narkomania? Narkomania to margines, to nieliczne grupy młodzieży, która „nie wie czego chce" i „ma przewrócone w głowie". To wcale nie odosobniona opinia. Nadal nie widzą problemu w narkomanii także resorty oświaty i zdrowia. Ale też i samo działanie tych resortów niewiele da. W świadomości społecznej „narkoman" jest ciągle synonimem „przestępcy", używający narkotyków zasługują na izolację. Potrzebny jest więc szeroki ruch społeczny, który złamie te myślowe stereotypy, który pozwoli spojrzeć na narkomanów jak na chorych i oczekujących pomocy. Bez odpowiedniego klimatu walka z narkomanią nie powiedzie się.

Milicja ostrożnie szacuje liczbę narkomanów na 145 tys. osób, mniej ostrożni lekarze i psycholodzy mówią o 600 tys. Margines? Niestety — narkomania w Polsce przestała już być zjawiskiem elitarnym i marginalnym. Od roku 1974 liczba narkomanów stale wzrasta. W zeszłym roku zmarły z przedawkowania narkotyków 33 osoby — co stawia nas w tej smutnej statystyce na czołowym miejscu w Europie.

* * *

UCZNIOWIE szkół warszawskich wystąpili na łamach „Życia Warszawy" z dramatycznym „Apelem młodzieży w sprawie narkomanii". Oceniają sytuację jako tragiczną, pragną sami włączyć się do walki. Chcą uświadamiać rodzicom i nauczycielom, do czego prowadzi narkomania. Chcą zakładać ośrodki resocjalizacyjne. Chcą wreszcie zaopiekować się swoimi kolegami, którzy wyjdą po leczeniu odwykowym.

Tymczasem jedyny w kraju ośrodek walki z narkomanią w Zagórzu koło Warszawy prowadzi trzy oddziały odwykowe dla uzależnionych lekowo — w sanatorium w Garwolinie i w samym Zagórzu oraz dodatkowo eksperymentalną placówkę resocjalizacji młodzieży w Głoskowie prowadzoną przez psychologa Marka Kotańskiego. Łącznie, nie licząc niewielkich oddziałów detoksykacyjnych w szpitalach, jest to 95 łóżek dla narkomanów. Kropla w morzu potrzeb: 95 wobec 145 tysięcy!

Marek Kotański mówi:

— Narkomanii nie da się wyleczyć jedynie metodą konsultacji, poradnictwa ani nawet przymusowego leczenia. Trzeba samemu chcieć. Trzeba mieć własne motywacje. Naszym zadaniem jest tworzenie tych motywacji. Pokazanie, że można żyć normalnie, że można nie brać, że brać n i e w a r t o...

Program Kotańskiego nie jest skomplikowany. Wychowanie w w grupie, terapia pracą. Do jego „Monaru" w Głoskowie trafiają najcięższe przypadki. Jest ich tu w sumie 40. Wszyscy pracują w 36 ha gospodarstwie rolnym na swoje i ośrodka potrzeby. Praca jest ciężka, w surowym rygorze, ale poddają jej się dobrowolnie. Wspólna praca, wzajemna kontrola pozwala oderwać się od myśli o ćpaniu, pozwala lepiej walczyć z własną słabością. Terapia zdaje egzamin głównie dzięki autentycznej demokracji i samorządności panującej w grupie. Wszyscy przeszli piekło, wszyscy chcą się uwolnić od nałogu. Niektórzy ukończyli pobliskie liceum i dostali się na studia. Niektórzy powrócili do własnych środowisk, do własnych domów, chociaż te powroty nie należały do łatwych.

„Monar" to ośrodek niepowtarzalny, założony przez grupę entuzjastów. Nie przesadzę chyba, jeżeli powiem, że jest to jedyne miejsce w Polsce, w którym realizuje się wszechstronny, najpełniejszy program walki z narkomanią. „Monar" to jednak kropla w oceanie potrzeb. Ostatnio mówi się o „Monarze II", o nowym ośrodku w Bieszczadach. Ale i to ciągle będzie kroplą w oceanie potrzeb. „Monarów" m u s i b y ć po prostu więcej.

Maciej LEWAŃSKI

(Interpress)

Co nowego w Kosmosie?

TAJEMNICZE BŁYSKI NA KSIĘŻYCU

TAJEMNICZE błyski na Księżycu zaobserwowane po raz pierwszy podczas lotu wyprawy Apollo 11 — nie dawały spokoju astronomom. Przez wiele lat zbierano materiały — dostarczane przez sztuczne satelity. Od 1969 r. zaobserwowano ok. 1400 błysków w różnych rejonach Srebrnego Globu. Niedawno wysunięto hipotezę, że błyski były powodowane przez załamanie się światła słonecznego w chmurach drobnego pyłu księżycowego. Same chmury pyłowe ma ją powstawać — zdaniem uczonych — przez emisje gazów z gruntu księżycowego, uwalniane podczas trzęsień ziemi lub uderzeń meteorów. Uwolnione gazy ulegają w gęstych obłokach pyłu szybkiej jonizacji. Powstają zjawiska elektryczne dające kilkuminutowe świecenie. Podobne efekty, tylko w znacznie większej skali, zaobserwowano także na Marsie.

DZIWNY ASTEROID — HEKTOR

NOWE obserwacje asteroidu Hektor prowadzone w ciągu ostatnich miesięcy w USA ujawniły, że blask jego zmienia się trzykrotnie w ciągu 7 godzin. Takie zmiany sugerują, że asteroid ma bardzo nietypowy, bardzo wąski i wydłużony kształt. Rozmiary Hektora obliczono na 150×300 km. Jest to bardzo zagadkowy obiekt. Należy on do grupy asteroidów Trojan, gdzie wszystkie inne obiekty są okrągłe. Zdarzają się asteroidy wydłużone — jednak są one znacznie mniejsze i występują w innych rojach. Hektor pod względem rozmiarów zajmuje 21 miejsce wśród tysiąca największych asteroidów. Mógł on powstać w wyniku zderzenia się dwóch niezbyt szybko lecących asteroidów, które połączyły się w jeden obiekt.

CYKLONY NA MARSIE

MARSJAŃSKIE burze pyłowe obejmujące znaczne obszary planety znane są już od dawna. W 1976 r. wykryto, że oprócz globalnych burz — występują na Marsie cyklony i antycyklony. Cała seria takich wiatrów przechodzi przez Wielką Równinę Północną jesienią i wiosną. Latem strefa cyklonów przesuwa się dalej na północ. Uczeni uważają, że zjawiskom tym sprzyja, podobnie jak na Ziemi, występowanie chmur z pary wodnej. Latem dzięki rozmarzaniu marsjańskiego gruntu w polarnych strefach planety jest w atmosferze znacznie więcej pary wodnej niż zimą. Istnienie takich obłoków potwierdziły obserwacje i pomiary wykonywane za pomocą „Wikingów". Różnice w nagrzewaniu różnych rejonów powierzchni planety — przy obecności pary wodnej — dają w efekcie marsjańskie cyklony. **(PAP)**

Ale nie dla Draculi...

Sztuczna krew — jak prawdziwa

GDYBY upiorny książę Dracula zapragnął w roku dwutysięcznym obrabować któryś z licznych **banków krwi**, byłby niezwykle rozczarowany, znajdując zamiast swego ulubionego pokarmu **probówki wypełnione chemikaliami**, nie przypominającymi w smaku krwi.

DZIŚ w produkcji zastępczej krwi specjalizują się **japońscy naukowcy z zakładów Green Gross w Osace.** Jak oświadczył dr Kenji Honda, który wypróbował stosowanie tego wynalazku w ponad 150 operacjach wymagających transfuzji krwi, **w przyszłości zastępcza krew będzie miała szczególne zastosowanie w nagłych wypadkach, gdy życie chorego uzależnione jest od natychmiastowego przetoczenia krwi.**

Sztuczna krew typu „FDA" to emulsja przypominająca mleko i mająca właściwości zbliżone do płynnej tkanki żywego ustroju. Rozprowadza ona w płynie tkankowym niezbędne ilości tlenu, natomiast — w przeciwieństwie do prawdziwej krwi — nie dostarcza składników odżywczych, witamin, hormonów oraz soli. W najbliższym czasie badacze przystąpią do opracowania nowej technologii „FDA", która w przyszłości pozwoli na uzupełnienie tych braków.

Zastępcza krew została opracowana przez dr. J. Naito z Osaki; **wartość tego wynalazku polega na tym, że jest to pierwsza sztuczna krew nie powodująca ubocznego działania, podczas gdy inne, dotychczas wytwarzane, są przyczyną krwotoków, wstrząsów, zatorów oraz wielu innych szkodliwych reakcji.** Zaletą „FDA" jest również to, że może być ona przetaczana **bez względu na grupę krwi chorego,** nie powoduje objawów alergii oraz jest dobrze tolerowana przez wątrobę.

Zdaniem japońskich badaczy, stosowanie krwi zastępczej ma szczególne znaczenie w terapii białaczki oraz w wielu innych chorobach krwi. Wynalazek ten będzie w przyszłości szczególnie przydatny w wypadku konieczności dokonywania natychmiastowych transfuzji, np. ofiarom katastrof gdy naturalna krew nie zawsze jest osiągalna.

DOTYCHCZAS poważny szkopuł stanowi **koszt** zastępczej krwi. Jest on jeszcze zbyt wysoki, w miarę jednak rozwoju produkcji na skalę przemysłową, będzie on niewątpliwie obniżony.

(PAP)

Skandal intelektualny

INTELEKTUALNY szarlatan, samozwańczy Mojżesz, wielki inkwizytor, upadły archanioł — oto niektóre tylko z etykietek, jakimi intelektualiści francuscy obdarzyli Bernarda-Henri Levy — młodego filozofa, którego twórczość wywołuje wielkie kontrowersje.

„Ideologia francuska" (L'Ideologie Francaise) — jego najnowsza książka i najgłośniejszy skandal intelektualny, oparta jest na założeniu, iż Francuzi mają pewien typ ideologii zakorzeniony głęboko w swym charakterze narodowym, co sprawia, iż są fanatycznie przywiązani do swojego terytorium, nie znoszą zagranicy i wszelkich zmian. Innymi słowy są totalitarni. „Aby wyjaśnić nazizm nie trzeba analizować niemieckiej historii. Kwitnie we Francji od dawna" — twierdzi Bernard-Henri Levy.

SYMPATYCZNE zwierzaki i broń. Co wygra? Już same ceny przesądzają ***sprawę.*** *Pistolety maszynowe po 118 i 160, natomiast widoczny w środku pies — 690 zł! Zdjęcie zrobiono w sklepie „Bambino".*
Foto: Z. Jodkowski

„Nie kupię ci pistoletu..."

Dzieci pod bronią

JESZCZE nie tak dawno głośnym echem odbiła się polska deklaracja „O wychowaniu w duchu pokoju". Piękna, wzniosła, nie można jej byłoby nic zarzucić gdyby... No właśnie. Dla najmłodszych zabawa jest tą formą aktywności, która najintensywniej wpływa na rozwój osobowości. Któż z nas dorosłych nie biegał po różnych zakamarkach z patykiem w garści, bawiąc się w „strzelanego" czy inne dziecięce bitwy. Na moim podwórku bawiły się w to nawet dziewczynki. Z czasem drewniany oręż zaczęły wypierać korkowce, pistolety na kapiszony, plastikowe szpady. Dziś ołowiany żołnierzyk stał się muzealną rzadkością, natomiast dzieci biegają uzbrojone **w nowoczesną broń ręczną wszelkiego typu.**

Nie mam pretensji do producentów i sprzedających składane modele sprzętu wojennego. To bowiem co poleca Składnica Harcerska nie tylko kształci umiejętności politechniczne, ale uczy też historii polskiego oręża. Nie jest również powiedziane, że z każdego bawiącego się w podwórkową wojnę dzieciaka musi wyrosnąć przyszły militarysta. Ten patyk w ręku udający karabin nie stwarza takiego niebezpieczeństwa. Pozostaje zawsze ogromny margines umowności tych zabaw, wszystko jest bardzo „na niby", często służy rozładowaniu nadmiaru energii czy agresywności. Straszne natomiast wydaje się wyposażanie naszych milusińskich w pistolety „jak żywe" z tłumikami, czy niemal wierne kopie karabinów maszynowych. Ta **eskalacja naturalizmu** w produkcji tego typu zabawek staje się **coraz niebezpieczniejsza.** Przy jednoczesnym dość obfitym prezentowaniu w środkach masowego przekazu (TV), wszelkich form przemocy, któregoś dnia temu czy tamtemu młodemu człowiekowi może przestać odpowiadać broń „jak prawdziwa". Może zapragnąć prawdziwej i naprawdę zabijać. Ot tak, dla zabawy. Przykłady są znane...

Deklaracja „O wychowaniu w duchu pokoju" nosi w sobie piękną ideę, tylko czy my musimy wszystko robić tylko w części? Idea ta staje się bowiem frazesem gdy sześciolatek na przedszkolnym „Dniu Dziecka" wygłasza wierszyk o pokoju, mając za pasem nagan. Prezent od tatusia z okazji dziecięcego święta.

A CZYM dysponują szczecińskie sklepy z zabawkami? Właściwie ich arsenały są do siebie podobne. Jednym z dość skromnych jest sklep WPHW „Bambo" przy alei Wojska Polskiego. Dziecko można tam uzbroić w pistolety automatyczne produkcji rzemieślniczej (!) i spółdzielczej. Ceny przystępne w granicach 40—45 złotych. Nagan na lotki — jeszcze tańszy. Za to ogromny jak na dziecięcą dłoń nagan z tłumikiem czy colt już nieco droższe. Ponadto strzelby i dwa rodzaje pistoletów maszynowych, do wyboru — z lunetką za 118 zł i dodatkowym bębnem o 30 zł droższy. Wreszcie amatorzy większej strzelaniny mogą dziecku kupić rkm karabin maszynowy za jedyne 160 zł. Oczywiście wszystko to przy przyciśnięciu spustu, strzela niczym broń prawdziwa.

Podobną zresztą sytuację stwierdziłem w innych sklepach. Coraz nowsze typy i rodzaje broni, przy czym te „naj" — w placówkach prywatnych i ajencyjnych. Tylko popularny „Świat Dziecka" jest na razie jedynym pozytywnym wyjątkiem.

WŁAŚCIWIE nie odbyłbym tej wędrówki po mieście gdyby nie scena jaką zaobserwowałem w pierwszym z nich, (ajencyjnym). Matka kupowała jakiś drobiazg, zaś kilkuletni brzdąc tarmosił ją nielitościwie marudząc:

— Mama, kup mi ten pistolet, albo tamten duży...

— Mama, jaki fajny karabin maszynowy, jak prawdziwy...

— Mama...

Nagle matka pochyliła się nad malcem, wzięła jego głowę w swoje ręce i patrząc mu uważnie w oczy powiedziała: — **Nie syneczku, pistoletami i karabinami ty mi się bawił nie będziesz! W zabijanie nie wolno się nawet bawić.**

Zrobiła to jakoś nie tak jak zwykle odnosimy się do rozkapryszonych dzieci. Ciepło, serdecznie, z troską w głosie. Spodziewający się raczej skarcenia, malec zaniemówił. Wreszcie wziął ją za szyję i powiedział:

— To kup mi taką książeczkę, co jak się otworzy to obraz ki wstają...

TAKIEJ książeczki oczywiście nie było, ja zaś poczułem, że ta nieznana kobieta stała mi się nagle bardzo bliska. W tym czasie inny klient kupował dziecku pistolet maszynowy. Na kolbie widniał dumny napis **„Patent PRL W 59401".**

(M.K.)

Jasnowidz w TV

PREZES amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC w wielkiej tajemnicy przez dwa lata zatrudniał na etacie kobietę-jasnowidza.

60-letnia „urzędniczka" zarobiła ok. 60 tys. dolarów, a jej rady i przepowiednie przyczyniły się do tego, że sieć telewizyjna ABC zdecydowanie wysunęła się na pierwsze miejsce w USA.

Muzyczne to i owo

JULIETTE GRECO W WARSZAWIE

MIAŁA wystąpić na tegorocznym festiwalu sopockim. Impreza została odwołana. Juliette Greco mimo to przyjechała do Polski, by zarejestrować program specjalnie dla naszej TV. Znakomita pieśniarka przebywała w Warszawie niecałe dwa dni. „Z wielką radością przyjechałam znowu do Polski... Wystąpię tylko przed kamerami, choć przedtem w planie był Sopot, rozumiem jednak doskonale trudności, które spowodowały odwołanie festiwalu..." — powiedziała Juliette Greco zaraz po przylocie na Okęcie. „W programie „Spotkanie z gwiazdą" zaprezentuję 12 piosenek, wśród nich m. in. „Martwe liście" i „Mów, że kochasz mnie". To taki mały, choć panoramiczny, przegląd mojej twórczości. Są tu więc piosenki które śpiewam już od 30 lat, jak i te ostatnie, najnowsze". Termin emisji tego programu nie jest jeszcze znany.

OMIJAJĄ SZCZECIN

TOURNEE po Polsce zakończył właśnie zachodnioniemiecki zespół Kraftwerk, jeden z ciekawszych twórców i wykonawców rocka elektronicznego. Po raz kolejny interesujące wydarzenie muzyczne ominęło jednak Szczecin. Na otarcie łez — Hana Zagorova i Irena Jarocka.

POWRÓT LISTY PRZEBOJÓW

NA antenę Polskiego Radia powróciła lista przebojów. Układają ją radiosłuchacze, typując spośród piosenek polskich i zagranicznych emitowanych we wszystkich programach PR. Lista przebojów — w każdą sobotę, godz. 13—14, program I, czyli Studio Gama. Zebrał: (jas)

W GDAŃSKU odbył się I Przegląd Piosenki Prawdziwej, zorganizowany przez „Solidarność". Jednym z laureatów został Maciej Pietrzyk z piosenką „Sierpień 80".
CAF - S. Kraszewski

Zwierciadło kryzysu

Nazywam się NAWIS...

NAZYWAM się NAWIS INFLACYJNY i zajmuję się straszeniem ludzi oraz przypieraniem do muru władz w Polsce, każąc im wybierać rozmaite, w tym również niebezpieczne, środki do wspólnej zabawy.

Szybko przybieram na wadze; pod tym względem nie mo że równać się ze mną żaden przychówek hodowlany — nie tylko zresztą w kraju nad Odrą i Wisłą, ale i na całym świecie. W końcu maja 1981 roku szacowano mnie na 450 miliardów złotych (wycena prof. Bobrowskiego), obecnie — u progu jesieni — wart jestem ponad 600 miliardów (obliczenia różnych ludzi), w grudniu tegoż roku cenić mnie będą na okrągły bilion (hipoteza St. Albinowskiego).

POD tym względem lubię maskować się niczym gość na zabawie karnawałowej; rzeczywistą swoją wagę, wielkość lub cenę — jak kto woli — starannie ukrywam, korzystając z faktu iż mam dość skomplikowaną budowę ciała. Niektórzy nawet przypisują mi płeć żeńską, zwąc LUKĄ INFLACYJNĄ i przy okazji zmieniają mi wagę. Ostatecznie pozwolę sobie na mały handicap w zabawie i zdradzę, że gdybym był LUKĄ moja wartość wynikałaby z różnicy między wielkością pieniężnego strumienia dochodów ludności a globalną wartością strumienia podaży towarów i usług będących do dyspozycji mieszkańców mego kraju. Doskonale wiem, bo są to „klocki" w mojej grze z ludźmi i władzą, że pieniężny strumień dochodów ludności składa się obecnie z trzech części. Jedna — to normalne pogotowie kasowe obywateli na codzienne wydatki. Druga — to pogotowie oszczędnościowe (w PKO i w pończochach), przeznaczane na większe celowe zakupy, spodziewane wesela, wczasy i enigmatyczna „czarną godzinę". Część trzecia — to suma pieniędzy pozostała już po odliczeniu zarówno kwoty na bieżące wydatki (przy systemie kartkowym nie są one znów aż tak wielkie), jak też kwoty na związane z konkretnym celem oszczędności. Jest to suma wynikająca po prostu z braku możliwości wydania pieniędzy na cokolwiek sensownego, a dostępnego na rynku.

PONIEWAŻ wiele rzeczy nie bywa dostępnych na polskim rynku nie od dziś, zatem ta trzecia część narasta z roku na rok niczym garb na wielbłądzie. I to właśnie jestem ja — NAWIS INFLACYJNY, do usług.

Nie wyskoczyłem nagle, jak Filip z konopi, po słynnym lipcu i sierpnia 1980 roku. Hasam sobie już ponad trzydzieści lat. Niegdyś nie byłem jednak aż taki wielki...

TERAZ z mojego curiculum vitae wiadomo już dokładnie, że zabawę z ludźmi i władzą prowadzę nie sam; to, co niektórzy skłonni są przypisywać mi — niesłusznie — jako istocie żeńskiego rodzaju, jest moją aktualną żoną, która ma tę niespotykaną wśród innych żon na świecie właściwość, że co roku gaśnie i odradza się na nowo, strasząc razem ze mną. W istocie, jak przykładny mąż i żona, stanowimy jedno ciało: bieżąca (można ją uważać za miss roku) LUKA oraz ja — trwający przez lata i tuczący się dalej NAWIS. Więcej nie powiem, by ewentualnie nie dawać broni moim przeciwnikom; mogliby dojść na przykład do wniosku, że wpierw należałoby ukatrupić aktualną na rok 1981 miss LUKĘ, a dopiero potem, ze świeżym zapasem sił, stopniowo zabrać się do mnie, wiele już lat liczącego NAWISU.

Chociaż — mogę jeszcze puścić cokolwiek farby i przyznać, że swoją rosnącą szybko wagę zawdzięczam nie tylko horrendalnym brakom towarów i usług na polskim rynku. Obiło mi się o uszy, że w tym roku będzie ich oficjalnie o 15 procent mniej niż w ubiegłym, chociaż po niedawnym, głośnym apelu „Solidarności" o honorowe (ale za opłatą) przepracowanie 8 wolnych sobót można do tej urzędowej cyfry podejść nieco inaczej. Może to będzie tylko 13 lub 14 procent? A może dziesięć? Nie wiem.

ZA TO wiem z całą pewnością, bo dotyczy to bezpośrednio mej skóry, że waga mi rośnie także z innego powodu. Oto mimo spadającej produkcji, pompuje się nadal w ludzi dochodowe pieniądze, co w aktualnej sytuacji rynkowej jest przecież równoznaczne z pompowaniem tych pieniędzy we mnie. Powtarzam raz jeszcze: **na mój wzrost składa się bryndza na rynku i równoczesne działanie pompy tłoczącej złotówki do obywatelskich kieszeni.** Od tych złotówek stałem się gorący jak ogień — jestem w stanie rzucić się, i rzeczywiście to czynię, na wszystko co tylko na rynku jest do żarcia, picia, spania i rozrywek kulturalnych. A czynię to oczywiście nie sam, lecz przez posłusznych mi obywateli polskich miast i wsi. Robię tym wiele zamieszania, wiele udręki, narzucam poczucie niepewności jutra, ale cóż chcecie — taka moja natura. Jak mnie podejść? O tym niech już piszą inni...

Karol RZEMIENIECKI

Gorączka złota

KIEROWNICTWO nowego stanowego więzienia w Boulder w Australii ma istne urwanie głowy od chwili, gdy na terenie więziennego dziedzińca znaleziono parę samorodków złota. Gorączka opanowała nie tylko więźniów, ale również strażników. Nie brakło i takich, którzy na poczekaniu fabrykowali przestępstwa, aby się tylko dostać do „złotego" więzienia.

„18 dni w Gdańsku"

TELEWIZJA szwedzka w studiu II programu zaprezentowała dziennikarzom odtwórców głównych ról w sztuce pt. **„18 dni w Gdańsku"**, będącej dramatyzacją wydarzeń na Wybrzeżu z ub. r. W tych dniach nakręcone zostały ostatnie sceny tej sztuki, która nadana zostanie na antenie TV jesienią br.

Scenariusz „18 dni w Gdańsku" napisał reporter i publicysta II programu, Lars Ola Borglid, który specjalizuje się w sprawach polskich i przebywał w Stoczni im. Lenina podczas ubiegłorocznych strajków. Producentem i reżyserem jest Peter Berggren, szwedzki twórca pracujący aktualnie w Hollywood. Czołową rolę Lecha Wałęsy powierzono stosunkowo mało znanemu, młodemu aktorowi sztokholmskiemu, Robertowi Sjoeblomowi, charakteryzującemu się uderzającym podobieństwem do przywódcy „Solidarności".

Krzyżówka nr 35

PODANE wyrazy należy tak wpisać do diagramu, aby powstała krzyżówka. Litery z ponumerowanych kratek utworzą rozwiązanie, które prosimy nadesłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie 10-dniowym, z dopiskiem: „Krzyżówka nr 35".

ALPY, LAOS, NIDA, SONG, WIGO, ZRAZ; BENIN, ELANA, EPIKA, LEMAT, TRZON; ARMADA, AWESTA, NARZUT, TARCZA, ZAKOLE, ZASTAW; ALABAMA, CEZANNE, ILOCZYN, LIMERYK; LUMINARZ, NAWIĄZKA, PENICYLINA, WYKAŁACZKA, KOEGZYSTENCJA, PRZESTRZELINA.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

OKAZJE PRZEMIJAJĄ JAK CHMURY.

NAGRODY książkowe wylosowali: **B. Kapczyńska — Szczecin, ul. Twarda 6, Z. Rudzka — Radziszewo, Chlebowo 20 i G. Żmuda — Szczecin, ul. Dunikowskiego 46/17.**

Nagrody do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

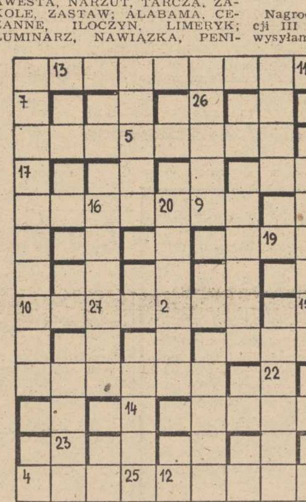

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

30. VIII. — 5. IX. 1981 r.

BARAN 21. 3.—20. 4.: Zwierzchnik musi pogodzić interesy twoje i zakładu. Szczera rozmowa najlepiej wszystko wyjaśni. Poproś o nią przy pierwszej okazji.

BYK 21. 4.—21. 5.: Obecny partner to nie kandydat na współmałżonka. Jest, jak ty, wybuchowy i uparty. Związek osób o takich cechach nie wróży niczego dobrego.

BLIŹNIĘTA 22. 5.—21. 6.: Nie uciekaj od ciążących ci zobowiązań. Poczekają aż „wrócisz" i dadzą się tym mocniej we znaki. Trzeba odłożyć wyjazd do czasu, gdy wywiążesz się z tego co najważniejsze.

RAK 22. 6.—22. 7.: Nie dziecko winne, że nowy rok szkolny zaczął się od kłopotów. Zachowaj spokój w domu i wobec nauczycieli. „Burza" nie przysporzy towarów w sklepach.

LEW 23. 7.—23. 8.: Ambicja, jako główny motyw do pracy, zdobywa ci szacunek. Ale nie stawiaj jej za wzór. Kto zarabia, żeby żyć, musi mieć bodźce ekonomiczne.

PANNA 24. 8.—23. 9.: Nie rozgłaszaj plotek. Osoba, złośliwie dotknięta, nie pozostanie ci dłużna. W domu czeka cię pierwsza z całej serii niespodzianek.

WAGA 24. 9.—23. 10.: Kto nie był na urlopie, niech zeń skorzysta. Na wczasach zawrze miłą znajomość, która przeciągnie się i po skończeniu wakacji.

SKORPION 24. 10.—22. 11.: Paniom z pierwszej dekady przetnie drogę miłość. Będzie, oczywiście, wzajemna (... ten nieodparty urok Skorpionów!...) i potrwa najmniej kilka miesięcy.

STRZELEC 23. 11.—21. 12.: Z bardzo trudnej sytuacji wyratuje cię przypadek. Strzelcy — szczęściarze Zodiaku — na ogół mogą na niego liczyć, lecz dobrze mieć w odwodzie racjonalne wyjście z kłopotów.

KOZIOROŻEC 22. 12.—20. 1.: Nowe obowiązki ograniczą czas jaki przeznaczasz dla domu i rodziny. Najbliżsi wyrażą zrozumienie i wyrozumiałość. Po czym, niestety, posypią się wymówki. Może ubiegniesz je jakimś podarkiem?

WODNIK 21. 1.—18. 2.: Zostaw sobie czas do namysłu — rozwiązanie może być lepsze i wyznaczony człowiek odpowiedniejszy. Nadchodzące zmiany otwierają nowe możliwości.

RYBY 19. 2.—20. 3.: Rozrywka jest dobra na wszystko. Niezbędna dla pokonania monotonii w życiu rodzinnym. Na domowe ognisko trzeba chuchać i dmuchać, ale się do niego nie przyklejać, bo nuda niszczy współżycie.

Irena KACPER

W rytmie tańca

Granice istnienia

SPECJALNA komisja prezydencka w USA opracowała rekomendacje, w których formułuje nowe kryterium orzekania o śmierci człowieka. Komisja przyjęła ogólną zasadę, iż życie ludzkie kończy się z momentem całkowitego ustania pracy mózgu. Rekomendacje przesłano do władz wszystkich 50 stanów amerykańskich. Potrzeba redefinicji kryterium śmierci pojawiła się wraz z postępem medycyny, który sprawił, iż stare kryteria takie jak oddychanie, czy praca serca, są już obecnie dalece niewystarczające.

Dla diabetyków

WYNALAZEK, który umożliwia niewidomym diabetykom samodzielne dokonywanie pomiarów zawartości cukru w moczu został wprowadzony do obiegu handlowego w Wielkiej Brytanii „Hypo-Test" opracowany przez firmę Hypoguard LTD z Woodbridge (Suffolk) dokonuje pomiaru z dokładnością do 2 proc. zawartości cukru w moczu i sygnalizuje wysokość stężenia specjalnymi sygnałami dźwiękowymi. Cena, 82 funty szterlingi.

Wdzięczne sekretarki

76 PROCENT amerykańskich sekretarek twierdzi, że ich szefowie są tak sympatyczni, iż mogłyby się w nich zakochać. 4 procent wyraziło natychmiastową gotowość poślubienia swych przełożonych.

KEN FOLLETT

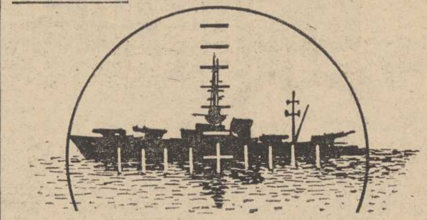

ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

— 81 —

Zatrzymały się na szczycie urwiska, żeby popatrzeć na Davida, Toma i psa pilnującego owiec; Lucy zauważyła na twarzy matki ślady wewnętrznej walki między troską o córkę a wrodzoną dyskrecją. Postanowiła oszczędzić matce trudu zadawania pytań.

— On mnie nie kocha — powiedziała.

Matka rozejrzała się, żeby sprawdzić, czy Jo jest dość daleko.

— Jestem pewna, że nie jest tak źle, kochanie. Ludzie okazują swą miłość w różny sposób.

— Mamo, nie byliśmy mężem i żoną od dnia naszego ślubu.

— No, ale...? — Skinęła znacząco głową w stronę Jo.

— To stało się tydzień przed ślubem.

— O Boże. — Była wyraźnie zaskoczona. — Czy to, no wiesz, przez ten wypadek?

— Tak, ale nie z tego względu, co myślisz. To nie jest sprawa fizyczna. On po prostu nie chce. — Lucy płakała cicho, łzy spływały po jej ogorzałych policzkach.

— Czy rozmawialiście na ten temat?

— Próbowałam. Mamo, co ja mam zrobić?

— Może czas...

— Już minęły prawie cztery lata!

Zapadła cisza. Zaczęły iść przez wrzos pod bladym popołudniowym słońcem. Jo gonił mewy.

— Kiedyś prawie odeszłam od ojca — powiedziała nagle matka.

— Kiedy to było? — tym razem Lucy była zaskoczona.

— Niedługo po urodzeniu Jane. Nie powodziło nam się wtedy zbyt dobrze wiesz, ojciec pracował jeszcze dla waszego dziadka, no i był kryzys. Spodziewałam się trzeciego dziecka w ciągu trzech lat i wydawało mi się, że czeka mnie życie niezwykle monotonne, wypełnione tylko rodzeniem i marnotrawieniem się, jak związać koniec z końcem. I wtedy dowiedziałam się, że ojciec spotyka się ze swoją dawną sympatią, Brendą Simmonds. Nie znałaś jej, pojechała do Basingstoke. Zadawałam sobie wtedy pytanie, dlaczego nadal z nim jestem i nie mogłam znaleźć żadnej logicznej odpowiedzi.

Lucy jak przez mgłę pamiętała te dni: dziadka z siwymi wąsami, ojca, przystojnego i szczupłego, długo trwające rodzinne posiłki w niewielkiej kuchni ich domu, dużo śmiechu, słońca i zwierząt. Nawet wtedy

— 82 —

małżeństwo rodziców zdawało się przedstawiać zadowolenie, szczęśliwą trwałość.

— Dlaczego tego nie zrobiłaś? To znaczy, dlaczego go nie porzuciłaś? — zapytała.

— To były inne czasy. Rozwody właściwie nie istniały, a kobiety nie mogły znaleźć zatrudnienia.

— Dzisiaj kobiety wykonują różne zawody.

— Pracowały w czasie pierwszej wojny, ale potem wszystko się zmieniło w związku z bezrobociem... Podejrzewam, że to samo będzie i tym razem. Wiesz, że mężczyźni mają zawsze więcej szans od nas.

— I nie żałujesz, że z nim zostałaś? — nie brzmiało to jak pytanie.

— Ludzie w moim wieku nie powinni wydawać sądów o życiu. — mówiła matka. — Ale moje życie było kwestią przetrwania i to samo dotyczy większości kobiet, które znam. Dochowywanie wierności do końca zawsze wygląda jak ponoszona ofiara, ale bardzo często wcale nią nie jest. W każdym razie nie mam zamiaru dawać ci rad. Nie przyjęłabyś ich zresztą, a nawet gdybyś je wzięła pod uwagę, prawdopodobnie uważałabyś, że to ja ponoszę część winy za twoje nieudane małżeństwo.

— O, mamo. — Lucy uśmiechnęła się.

— Wracamy już — powiedziała matka. Myślę, że jak na pierwszy dzień zaszłyśmy dość daleko.

Któregoś wieczoru siedząc w kuchni Lucy zwróciła się do Davida:

— Chciałabym, żeby matka została jeszcze dwa tygodnie, jeśli oczywiście zechce.

Matka była na górze, kładła Jo do łóżka i opowiadała mu bajkę na dobranoc

— Czy dwa tygodnie nie wystarczyły wam na dokładne skrytykowanie mojej osoby?

— Nie bądź śmieszny Davidzie.

Przysunął się razem z wózkiem bliżej jej krzesła.

— Czy chcesz mi wmówić, że wcale o mnie nie rozmawiacie? — powiedział.

— Oczywiście, że rozmawiamy o tobie, jesteś przecież moim mężem.

— Ciekaw jestem, co jej o mnie mówisz?

cdn.

MAGAZYN motoryzacja i Ty

Czym zastąpić benzynę?

WPRAWDZIE krach paliwowy, jaki dotknął Europę zachodnią w połowie lat siedemdziesiątych, został już opanowany, ale stał się on sygnałem dla instytutów badawczych do poszukiwań nowych rozwiązań paliwowych. Proces nie jest łatwy i przyjdzie nam poczekać chyba wiele lat nim dowiemy się o nowym, tanim paliwie dla samochodów. Tymczasem kładzie się nacisk na budowę takich silników, które w maksymalny sposób mogą oszczędnie „konsumować" benzynę lub olej napędowy.

Nie brak i u nas sygnałów o pracach polskich uczonych szukających rozwiązań tego problemu. Są także amatorzy, którzy na własną rękę próbują zastąpić benzynę innym, tańszym paliwem.

Dwaj pracownicy Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach skonstruowali pierwszy w Polsce samochód napędzany czystym alkoholem metylowym. W seryjnym Fiacie 126 p dokonali niewielkich tylko przeróbek. W bagażniku zamontowano dodatkowy zbiornik. W tej wersji metanol trafia do cylindrów w postaci pary, która wytwarza nagrzany silnik. Rozruch następuje przy udziale benzyny.

Fiat przejechał już około 25 tys. km i nadal spisuje się dobrze. Na 100 km samochód zużywa niecałe 8 litrów paliwa, którego litr kosztuje obecnie (w cenach zbytu) niecałe 4 zł.

Alkohol metylowy w porównaniu z etyliną ma niższą wartość opałową, jego zużycie obniżyć jednak można podwyższając stopień sprężania. Spore możliwości pełnego wykorzystania metanolu jako paliwa silnikowego tkwią ponadto w niewielkich poprawkach technicznych. Dotyczą one zwłaszcza układu chłodzenia. Metanol otrzymać można z węgla, drewna, a także śmieci.

Do dyspozycji tyskich konstruktorów oddano wszystkie potrzebne środki, lecz Tyskiczny ośrodek badawczy odnosi się do tych rozwiązań sceptycznie. W kraju preferowane są bowiem badania z zastosowaniem mieszanek bezalkoholowych, na które przeznaczono już spore nakłady finansowe. Tzw. „gazohol" ma jednak pewne wady. Są trudności z trwałym zmieszaniem jego komponentów.

Jak należy sądzić, rezerwa wobec metanolu jako paliwa podyktowana została również obawą, czy aby Polska będzie w stanie wyprodukować odpowiednie jego ilości.

Musimy więc korzystać w ograniczonych ilościach z dostępnych na rynku paliw i czekać na nowe odkrycia. Tymczasem warto myśleć nad takimi konstrukcjami silników, które poprawią ekonomikę spalania tradycyjnej benzyny i oleju napędowego. To już robią czołowe firmy samochodowe na świecie.

TOYOTA obok HONDY i SUBARU, to dziś najpopularniejsze samochody japońskie na rynkach europejskich. Cieszą się dużą popularnością, choć bariery celne są bardzo ostre. Samochody te wyróżniają się przede wszystkim oszczędnością w zużyciu paliwa, są w miarę komfortowo wykonane i dostosowywane są do gustów Europejczyków. Oto średniolitrażowy model Toyoty spalający 7 l/100 km.

Światowa produkcja - i tendencje

NIE ZAŁAMAŁ się przemysł motoryzacyjny. Choć wielu było sceptyków przed paru laty. Złowieszcze prognozy łączono z kryzysem paliwowym. Czy dziś świat odetchnął? Nie można jednoznacznie tak stawiać sprawy. Myśli się dziś bardziej racjonalnie, ale odwrotu od motoryzacji nie ma i nie będzie. Takie są powszechne opinie. Każdego roku przybywa kilkadziesiąt milionów nowych samochodów. Na przestrzeni ostatnich lat produkcja ta raz malała, raz rosła. Ale już od kilku lat oscyluje ona średnio rocznie w granicach 30 mln szt. Taki jest też bilans roku 1980.

Biorąc pod uwagę starzenie się pojazdów i wycofywanie ich z ruchu, aktualnie na koniec 1980 r. na całym świecie jeździło prawie 310 milionów samochodów osobowych. Każdego roku przyrost ten sięga 4—5 proc.

Kto jest dziś potentatem w produkcji samochodów osobowych? Już nie USA. Kraj ten w 1979 roku wyprodukował 8,5 mln samochodów osobowych, aby w 1980 roku zmniejszyć produkcję o prawie 2 mln. Dziś na czoło wysunął się przemysł motoryzacyjny Japonii. Każdego roku miliony japońskich pojazdów trafiają na wszystkie kontynenty świata. 1980 rok był jak do tej pory rekordowy. Osiągnięto niespotykany, dynamiczny rozwój, który mierzy się 7 milionami pojazdów osobowych. Producenci tego kraju zapowiadają na rok 1981 dalszy wzrost o jeden milion.

NIEMAL na stałym poziomie przebiega produkcja w Wielkiej Brytanii, Francji, RFN czy we Włoszech. ZSRR wyprodukował w minionym roku 1350 tys. samochodów osobowych. Polska — 357 tys. w tym tylko 12 tys. Polonezów. W krajach socjalistycznych jesteśmy drugim co do wielkości producentem samochodów osobowych. Jako ciekawostkę można podać tu najmniejszego producenta. Jest to Szwajcaria, która rocznie wytwarza 28 (słownie dwadzieścia osiem sztuk) samochodów osobowych marki „Monteverdi". Są to jedyne samochody produkowane w tym kraju i to na konkretne zamówienie indywidualnych klientów. Nic dziwnego, że cena takiego samochodu kształtuje się w granicach 30—40 tys. dolarów. Ale jest to niemal ręczna robota.

W światowym przemyśle motoryzacyjnym obserwuje się dziś tendencje do produkcji samochodów o dużej ekonomice tak w zakresie spalania jak i zużycia materiałów. Dominują więc pojazdy o średnim litrażu. Zdecydowaną większość pojazdów mieści się w granicach od 600 cem do 1300 cem pojemności. Ten typ samochodu zużywa średnio na 100 km około 8 litrów paliwa. Tak to wynika z badań prowadzonych przez instytuty motoryzacji wielu krajów europejskich. Ale są już dziś samochody szczególnie reklamowane z uwagi na niskie zużycie paliwa, nie przekraczające 6—7 litrów. Za najoszczędniejsze pod tym względem wymienia się japońskie: Honda Civic GLS — zużycie 5,7 l/100 km, Toyota Corolla 1300 — 7 l/100 km, Subaru 4 WD, a także takie pojazdy jak Fiat Ritmo, Volkswagen Jetta, Renault 14 TL oraz najnowszy angielski produkt Mini-Metro, który jest oszczędny także przez fakt, że jego serwis można wykonywać co 20 tys. km.

DUŻYM powodzeniem cieszą się dziś w Europie samochody napędzane na 4 koła. Jest ich już wiele i produkowane są przez różne firmy. M. in. ZSRR na bazie Łady przygotował przed laty znany już pojazd o nazwie Niwa, cieszący się powodzeniem także na rynkach Europy. Rocznie na rynki zachodnie trafia ten model w granicach 20—25 tys. szt. Warto tu podkreślić, że na ostatnim międzynarodowym salonie samochodowym w Genewie zaprezentowano prototyp Fiata Pandy, który będzie napędzany na cztery koła. Będzie to zarazem najmniejszy (litrażowo) samochód o takim rozwiązaniu. Panda cieszy się dziś ogromnym powodzeniem na rynku samochodowym.

I NA KONIEC jeszcze kilka uwag o tendencjach. Otóż, jak już podkreśliliśmy, producenci samochodów osobowych postawili sobie za cel wytwarzanie przede wszystkim samochodów oszczędnych. Dodajmy, że to co osiągnięto już w zakresie zużycia paliwa, jest na dzisiejsze czasy i możliwości osiągnięciem optymalnym. Poniżej tych granic ze względów konstrukcyjnych i technologicznych zejść nie można. Myśli się więc o innych rozwiązaniach, których efekty mogą być wprowadzone do produkcji dopiero za lat dziesięć. Tymczasem obniża się wagę pojazdów. Warto podkreślić, że przeciętny samochód produkowany w wielkich firmach na przestrzeni ostatnich 5 lat został „odchudzony" średnio o 150—200 kg. To ma także niebagatelne znaczenie na zużycie paliwa.

Mieszać etyliny? — Oto jest pytanie!

ZMOTORYZOWANI stanęli przed nowym problemem. Czy można jeździć na „słabszej" benzynie, kiedy brakuje wysokooktanowej? A może mieszać te dwa gatunki? Są oczywiście zwolennicy i przeciwnicy takiej koncepcji. Powiedzmy otwarcie: najlepiej jeździć na właściwych paliwach. Ale...

Dotkliwy brak paliwa na rynku, szczególnie etyliny 94 powoduje, że wielu kierowców decyduje się na tankowanie mieszanki żółto-niebieskiej, a nawet samej niebieskiej. Powoduje to przyspieszone zużycie silnika, spowodowane spalaniem detonacyjnym, często utożsamianym przez mniej doświadczonych kierowców z tzw. „klepaniem zaworów".

W związku z tym nasuwa się pytanie jak jeździć i co może zrobić kierowca, by ograniczyć negatywne skutki stosowania etyliny o mniejszej liczbie oktanowej?

PIERWSZA zasadnicza rzecz to zmiana techniki jazdy. Należy bezwzględnie unikać gwałtownych przyspieszeń oraz do maksimum wykorzystywać jazdę rozpędem.

DRUGA to utrzymywanie odpowiednio wysokiej prędkości obrotowej silnika poprzez dobieranie właściwych przełożeń (biegów) w zależności od warunków jazdy.

Doświadczalnie stwierdzono, że im większa jest prędkość obrotowa silnika, tym mniejszą liczbę oktanową może mieć paliwo. Praktycznie oznacza to, że jadąc z prędkością 70—90 km/godz. nie powodujemy istotnych szkód w silniku.

TRZECIE to sprawność i wydajność układu chłodzenia. Dobre chłodzenie znacznie zmniejsza skłonność do szkodliwych detonacji. Bardziej doświadczeni kierowcy powinni wykonać dodatkowo kilka nieskomplikowanych regulacji.

Najważniejsza sprawa to opóźnienie zapłonu. Wielkość cofnięcia zależy od mieszanki etyliny 94 i 78 i najczęściej wynosi 4—6 stopni. W samochodach Polski Fiat 125 aparaty zapłonowe wyposażone są w selektory oktanowe pozwalające przyspieszyć lub opóźnić zapłon. Umieszczone na selektorze strzałki pokazują kierunek opóźnienia zapłonu. W innych pojazdach należy z reguły posłużować aparat zapłonowy i obrócić zgodnie ze wskazówkami zegara. Nową pozycję ustalamy doświadczalnie, szukając takiego położenia aparatu, przy którym silnik już nie „dzwoni" przy nagłym dodaniu gazu, a ponowne minimalne przyspieszenie powinno spowodować „dzwonienie".

Należy również wzbogacić mieszankę poprzez podniesienie poziomu paliwa o 1—2 mm, co polepsza warunki spalania. Przy okazji informujemy, że wyżej opisane zabiegi nie dotyczą pojazdów będących w okresie gwarancji, ponieważ stosowanie niewłaściwego paliwa powoduje utratę gwarancji. I jeszcze jedna rada. Otóż kierowcy o mniejszym doświadczeniu winni skorzystać z rad i usług wyspecjalizowanych warsztatów i stacji obsługi, gdzie fachowo zostaną wykonane te zabiegi.

A OTO praktyczne zalecenia odnośnie stosowania mieszanek. Do silników spalinowych z elektrycznym zapłonem iskrowym rozprowadzane są w kraju następujące gatunki paliw:

— Etylina 94 — żółta — liczba oktanowa metodą badawczą (LO/B) powyżej 94,

— Etylina 78 — niebieska — liczba oktanowa metodą badawczą (LO/B) powyżej 78.

PALIWA te przystosowane są do napędu przeważającej części silników z zapłonem iskrowym eksploatowanych w Polsce. Jednak pewna liczba tych silników wymaga paliw o wyższej liczbie oktanowej od etyliny 78, a stosowanie do nich etyliny 94 nie jest konieczne. Do silników takich można stosować mieszaninę etyliny 78 z etyliną 94 w odpowiednim stosunku procentowym. Wykazujemy to na tej tabeli.

Wymagana LO/B	78	82	85	88	90	94
Etylina 78, w %	100	80	60	40	20	0
Etylina 94, w %	0	20	40	60	80	100

JEDNOCZEŚNIE przypominamy, że podobne (te wyższe) mieszanki można stosować (z uwagi na trudną sytuację paliwową) także w podjazdach, które normalnie wymagają spalania etyliny 94. Jeden warunek: zastosować odpowiednią regulację zapłonu i przestrzegać zasad prawidłowej techniki jazdy w tych nowych warunkach.

MODA na miejsko-terenowe wozy zatacza coraz szersze kręgi. Wozy o napędzie na dwie osie (cztery koła) produkowane są przez wiele firm samochodowych. Karoserie wykonywane są z blachy tłoczonej względnie z tworzywa sztucznego. Wśród tych pojazdów znalazły się także radzieckie NIWY i odmiana TAJGA. Dziś w ZSRR produkuje się rocznie 100 tys. tych pojazdów. Około 25 tys. trafia na rynki zagraniczne.

Czy wiecie że...

◆ OD wielu lat w Austrii, RFN, Szwajcarii, Francji i innych krajach po drogach i autostradach w soboty i niedziele nie mogą poruszać się pojazdy ciężarowe i dostawcze. Jest to podyktowane faktem, że w tych dniach zakłady przemysłowe nie pracują, ale przede wszystkim z uwagi na masową turystykę samochodową.

◆ W WIELU krajach stały się modne i praktyczne dodatkowe światła „stop". Umieszczane są one za tylną szybą samochodu i są sprzężone ze światłami standardowymi. Ma to na celu poprawienie widoczności, kiedy jazda odbywa się w dużym zagęszczeniu i pojazdy jadą bardzo blisko jeden za drugim.

OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZG ZNP
Filia 15 w Szczecinie

ogłasza zapisy na naukę języków obcych

◉ angielskiego, niemieckiego, francuskiego, szwedzkiego, włoskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego w Studium Języków Obcych w Szczecinie w budynku Szkoły Podstawowej nr 64 przy ul. Gen. K. Świerczewskiego 9, tel. 22-56-86.

Informacje i zapisy codziennie w godz. od 16.00 do 19.00. Rozpoczęcie zajęć 21 września br. o godz. 17.00.

◉ Naukę języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach podstawowych.

Zapisy w sekretariatach przedszkoli i szkół.

◉ Roczne kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z przedmiotów: matematyka, fizyka, biologia, chemia, geografia, historia, język polski, język rosyjski.

Informacje i zapisy codziennie w godz. od 16.00 do 19.00 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie, ul. Królowej Jadwigi 27, tel. 892-43.
Rozpoczęcie zajęć 21 września br. o godz. 17.00.

Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP — Filia w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 2 tel. 423-44 lub 369-54 przyjmuje również zlecenie zakładów pracy na prowadzenie różnych kursów.

Opłaty za naukę na kursach są niskie.

3062-K

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

MINISTERSTWA PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy

dziewcząt i chłopców do klas pierwszych w roku szkolnym 1981/82

w celu nauki zawodu

tokarz i frezer

Uczniowie w czasie trwania nauki otrzymują wynagrodzenie:

w kl. I — 480 zł + premia
w kl II — 720 zł + premia
w kl. III — 12,30 zł/godz. + premia.

Kandydaci celem przyjęcia do szkoły winni składać w sekretariacie Zespołu Szkół przy ul. Ku Słońcu 27/30 następujące dokumenty:

— podanie,
— 4 zdjęcia,
— świadectwo z klasy ósmej,
— świadectwo i kartę zdrowia,
— odpis aktu urodzenia.

3063-K

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego — uczę. Tel. 22-71-76. 16442-G

PRACA

PILNIE potrzebna pomoc do starszej chorej kobiety. Bardzo dogodne warunki. Tel. 77-208 lub 23-23-80. 16675-G

OPIEKUNKA do dwojga dzieci (4 i 8 lat) potrzebna. Dąbie, ul. Szybowcowa 128. 16692-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. Organizujemy wczasy. Szczecin ul. Żupańskiego 6/8, tel. 22-33-22 godz. 9—17. 181-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM segment czteropokojowy — sprzedam. Tel. 78-447. 16542-G

POŁ domku na Pogodnie — sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16362.

DOM jednorodzinny Pogodno zamienię na dwa mieszkania 2—4-pokojowe, własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16682.

DZIAŁKĘ do 0,5 ha wraz z zabudowaniami kupię. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-2, nowe budownictwo. Tel. 754-35. 16558-G

KUPNO

PO powrocie z zagranicy kupię Fiata 127. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16705.

FIATA 125 MR — kupię. Tel. 821-587. 16735-G

FIATA 126p, fabrycznie nowego — kupię. Tel. 425-14. 16638-G

SKODĘ, Fiata lub Zastawę (do trzech lat) zdecydowanie — kupię. Tel. 77-892. 16486-G

SKRZYNIE „Stara" 4X2 — kupię. Tel. 789-30. 16470-G

SILNIK do Volkswagena 1200 — kupię. Tel. 700-29 od godz. 19. 16738-G

PRZYCZEPĘ campingową — kupię. Ul. Kaliny 11/25. 16346-G

DĘTKĘ i oponę do Skody S-100 — kupię. Tel. 23-25-78. 16298-G

KUPIĘ lub wynajmę garaż w okolicach ulicy Piastów lub Jagiellońskiej. Piastów 73/3. 16490-G

OBRĄCZKI — kupię. Tel. 22-18-24. 16747-G

PIERŚCIONEK z brylantem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16553.

BONY PeKaO — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16691.

BONY PekaO — kupię. Tel. 82-36-88. 16594-G

BONY PeKaO — kupię. Tel. 22-88-24. 16626-G

BONY PeKaO, cegłę oraz inne materiały budowlane — kupię. Tel. 713-49. 16613-G

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI w Szczecinie

ogłasza zapisy na:

DWULETNIE PRZYSPIESZONE KURSY LABORATORYJNE

◆ język angielski dla początkujących i zaawansowanych
◆ język niemiecki dla początkujących.

KURSY CZTEROLETNIE JĘZYKÓW:

◆ angielskiego (plus konwersacyjny)
◆ niemieckiego
◆ francuskiego
◆ szwedzkiego

dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy w Salonie Melomana przy pl. Hołdu Pruskiego codziennie od 1 września br. od godz. 13 do 17.30.

Informacje telefoniczne tel. 47-601 wew. 62 w godz. 7—14.45.

3064-K

SEGMENT matowy, ciemny, duży ciemny regał na książki, telewizor kolorowy, pralkę automatyczną, lodówkę — kupię. Tel. 721-74. 16447-G

MEBLE „Rotterdam" — kupię. Tel. 612-670. 16693-G

WTRYSKARKĘ nową lub starą — kupię Tel. 760-21. 16413-G

ATRAKCYJNĄ spacerówkę — kupię. Tel. 22-30-45. 16655-G

DŻINSY — kupię. Tel. 751-89. 16591-G

ROZMÓWKI, kasety do nauki niemieckiego z podręcznikiem — kupię. Powstańców Wlkp. 38/5. 16381-G

KOŻUCH damski, rozmiar 165/88, 170/92 kupię. Tel. 82-30-63. 16433-G

POMIESZCZENIE nadające się na sklep w centrum — kupię. Tel. 899-47. 16640-G

WIĘKSZĄ ilość sztruksu — kupię. Tel. 17-20-35 Łódź. 16405-G

SILNIK Mercedesa 200 D, 220 D kupię. Telefon 727-68. 16770-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Jan Stryła — 705-58. 16493-G

TELEPOGOTOWIE — Pogodno — Waldemar Czernik — 809-04. 16318-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski —22-71-46. 16573-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 765-34. 15221-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Miałkowski 423-83. 16673-G

ANTENY — Ryszard Joachimiak — 22-56-75. 16709-G

ANTENY „Dipol" 359-76 — Marian Żak. 16619-G

TAPETOWANIE, malowanie, Marian Fiuk tel. 231-755. 16030-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, tel. 758-50. 14881-G

UKŁADANIE parkietów, boazerii, cyklinowanie — Marek Gawłowski, tel. 232-693. 16441-G

SPECJALISTYCZNY zakład, czyści i dobarwia kożuchy oraz odnawia przez nałożenie nowej farby odzież skórzaną (łącznie z tureckimi). Police, ul. Wojska Polskiego 16 a, tel. 175-243 — Ewa Pawlak. 16680-G

PIWNICE na cichy warsztat do wynajęcia. Tel. 22-18-24. 16741-G

FIATA 126 p, 750 (1979) stan idealny, zamienię na Fiata 125, 1500 lub Zastawę 1100. Warunki do uzgodnienia. Ku Słońcu 81. 16336-G

LOKALE

M-3 zamienię na większe z c.o., Warunki do uzgodnienia. Tel. 233-219. 16557-G

DUŻE mieszkanie z c.o., w centrum Szczecina, zamienię na mały domek z zabudowaniami gospodarczymi w okolicach Szczecina. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16660.

M-3 (50 m kw.)) Zdroje, zamienię na podobne Szczecin, tel. 719-77. 16688-G

M-3 własnościowe, centrum i samochód zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16598.

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, na Pogodnie, zamienię na większe lub domek może być do remontu, dzielnica wyłącznie Pogodno, Gumieńce lub Głębokie Tel. 755-56. 16592-G

KOMFORTOWE M-5 z telefonem, zamienię na domek jednorodzinny. Tel. 769-09. 16328-G

M-3 Nowy Targ, zamienię na większe lub równoważne w Szczecinie. Tel. 22-88-61 (15—18). 16323-G

CENTRUM — duży pokój z wnęką, kuchnia, łazienka, osobno ubikacja, niskie, II piętro, zamienię ze starszym małżeństwem na większe. Może być stare budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16423.

M-3 własnościowe, I piętro, komfortowe, centrum Lublina, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16624.

MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe budownictwo, zamienię na większe, najchętniej Pomorzany. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16512.

MIESZKANIE 3-pokojowe z garażem — kupię. Tel. 754-14. 16444-G

POSZUKUJĘ M-3 (nowe budownictwo) na okres 1—1,5 roku. Wiadomość: tel. 612-150. 16291-G

POSZUKUJĘ mieszkania, tel. 383-64. 16378-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju, może być nieumeblowany. Tel. 82-15-26 lub 367-87. 16676-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje komfortowego M-3, w nowym budownictwie. 807-38. 16663-G

OBCOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania samodzielnego z telefonem, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16728.

PILNIE poszukuję komfortowego mieszkania na rok — dwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16729.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju lub kawalerki. Tel. 37-555. po 17. 16646-G

PANI pilnie poszukuje niekrępującego pokoju Tel. 17-32-35 (7.30—14). 16616-G

WYNAJMĘ pokój panience. Sławomira 18/5. 16610-G

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 613-233. 16637-G

DO wynajęcia pokój, — 703-44. 16720-G

PILNIE kupię pokój, łazienka (może być strych) — tylko Pogodno. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16503.

MIESZKANIE M-3 lub M-4 kupię. Tel. 222-604, dzwonić po 16. 16617-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126p, stan idealny — sprzedam. Tel. 22-57-15 (13—17). 16679-G

FIATA 126p — sprzedam. Tel. 22-16-78 po 16. 16630-G

FIATA 125p — sprzedam. Tel. 239-453. 16511-G

WARSZAWĘ górnozaworową — sprzedam. Tel. 82-40-63. od godz. 15. 16365-G

ZASTAWĘ 1100 (1976) — sprzedam. Tel. 749-67. 16322-G

ZASTAWĘ 1100p Meditran (z sierpnia 1980) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16440.

SILNIK Mercedesa 220 D — sprzedam, ul. Dąbrówki 21/9. 16599-G

JAWĘ CZZ 350 — sprzedam. Tel. 616-021 wew. 549. 16556-G

GARAŻ blaszany, piec c.o., grzejniki — sprzedam. Tel. 22-12-53, po godz. 18. 16632-G

ŚLUBNĄ, tiulową, zagraniczną suknię sprzedam. Wyzwolenia 42/21. 16677-G

DOBRZE prosperującą fermę nutrii — sprzedam. Tel. 710-95. 16150-G

SPRZEDAM lub wydzierżawię fermę z zabudowaniami przystosowaną do hodowli lisów, nutrii i trzody chlewnej. Szczecin-Dąbie, ul. Emilii Gierczak 39/2. 16468-G

MAGIEL elektryczny w dobrym punkcie — sprzedam. Wiadomość: Rugiańska 53b/8. 16471-G

MASZYNĘ do czyszczenia garderoby, pralnicę małą, wirówki, kompresor, silniki, spawarkę, kotły — sprzedam. Tel. 78-447. 16541-G

KOTKĘ syjamską sprzedam. Tel. 764-65. 16690-G

PUDELKI szczeniaki średnie sprzedam. Parkowa 3/8 (18—20). 16595-G

DŻINSY — sprzedam, ul. Bohaterów Gętta Warszawskiego 22/8. 16609-G

PUCH i pierze — z gęsi — sprzedam, ul. Kołłątaja 21/9. 16581-G

PLASZCZE damskie i kożuch sprzedam. Nowakowskiego 25/14. 16331-G

KOŻUSZKI damskie — sprzedam. Tel. 22-78-85, od godz. 17. 16740-G

RADIO „Zodiak", gramofon „Fryderyk", magnetofon „Aria", komplet — sprzedam. Tel. 786-46. 16354-G

ZESTAW elektronarzędzi licencja Boscha — sprzedam. Tel. 786-46. 16352-G

METZA CT 45, całkowite wyposażenie ciemni, włosy naturalne, oraz kanadyjską suknię ślubną — sprzedam. Tel. 711-39. 16179-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy że 26 sierpnia 1981 r. odszedł od nas na zawsze ukochany Tatuś, Teść i Dziadzio były pracownik WPKM

śp.

Jan Zabielski

lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym 31 sierpnia br. o godz. 11.30 (poniedziałek).

Zrozpaczona

RODZINA.

Podnośnik kolumnowy do obsługi samochodów osobowych

k u p i

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 430-21, wew. 75.

Zgłoszenia w sekcji transportu, pokój nr 19.

3041-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: plac Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-952. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne G-8

Na ligowych boiskach

Szczeciński wicelider ekstraklasy podejmuje Szombierki Bytom

• GKS Katowice — Stal Stocznia • Błękitni — Zagłębie Wałbrzych

W JUTRZEJSZĄ SOBOTĘ, po raz piąty w tym sezonie, wybiegną na murawy stadionów I-ligowe „jedenastki" piłkarskie. Będzie to trzecia, w ciągu tygodnia, seria mistrzowskich spotkań. Nie można wykluczyć, że da w niej o sobie znać zmęczenie, toteż ogromną rolę odgrywać będzie w tych pojedynkach kondycyjne przygotowanie piłkarzy.

SZCZECIŃSKA Pogoń, aktualny wicelider tabeli, gra na stadionie przy ul. Twardowskiego z bytomskimi Szombierkami. Nadto zmierzą się: Motor ze Stalą, Górnik z Wisłą, Widzew z Legią, Ruch z Bałtykiem, Arka z Zagłębiem, Gwardia z ŁKS i Śląsk z Lechem.

Po czterech kolejkach nic nie straciła na swojej aktualności teza, iż mistrzostwa są niezwykle zacięte i wyrównane. **Wciąż są tylko minimalne różnice punktowe pomiędzy uczestniczącymi w rozgrywkach zespołami.** Po I kolejce spotkań mieliśmy na czele klasyfikacji ex aequo trzy zespoły: Lecha, Stal i Śląsk. Po dwóch seriach prowadził — Lech, po trzech — Śląsk, a po czterech na czele znajduje się Stal. Drużyna ta zgromadziła 6 punktów. Tuż za nią jednak są cztery zespoły — z Pogonią na czele — które mają po 5 punktów oraz 9 drużyn m. in. Szombierki, mających po 4 punkty. **W walce o czołowe lokaty liczy się więc w tej chwili aż 14 „jedenastek".** Pozostałe dwie — Arka i Motor mają po jednym punkcie. W tym miejscu warto przypomnieć, że Motor, który w środę przegrał z Szombierkami w Bytomiu 1:5, grać będzie 6 września a więc w następnej kolejce z Pogonią.

Szczeciński I-ligowiec — jak dotąd — radzi sobie w mistrzostwach bardzo dobrze. Najbliższy przeciwnik portowców to jednak zespół bardzo groźny i zapewne nielatwo będzie uzyskać w tym spotkaniu komplet punktów. Przemawia za tym również fakt, iż kilku naszych zawodników nabawiło się w meczu z Lechem w Poznaniu kontuzji. Prawdopodobnie nie zagra w sobotę Piekarczyk. Pod znakiem zapytania stoi także występ: Biernata, Kasztelana i Kozłowskiego. Ostateczna decyzja w tych kwestiach należeć będzie do lekarza.

Mimo to jesteśmy optymistami i stawiamy w tym meczu na Pogoń. Jako ciekawostkę natomiast podajemy, iż w prognozach przedmeczowych, jakie dla ułatwienia decyzji grającym w totka piłkarskiego podaje PP „Totalizator Sportowy", fachowcy z których usług korzysta to przedsiębiorstwo, typują następująco: trzech zwycięstwo Pogoni, czterech remis i trzech zwycięstwo Szombierek.

PRZY okazji informujemy, iż dziś do godz. 17 oraz jutro od godz. 10 aż do rozpoczęcia meczu w kasie pływalni prowadzona będzie przedsprzedaż biletów.

* * *

KOLEJNĄ — trzecią serię spotkań mistrzowskich stoczą w niedzielę piłkarze dłużyn II-ligowych. Stal Stocznia wystąpi w Katowicach przeciwko GKS, a star gardzcy Błękitni zmierzą się u siebie z Zagłębiem Wałbrzych. Po dotychczasowych grach Stal Stocznia zajmuje 4 miejsce w tabeli (3 pkt.), a Błękitni — ósme (2 pkt.). Jeśli chodzi o rywali naszych zespołów to: GKS jest na 3 miejscu (4 pkt.), a Zagłębie na piątym (3 pkt.).

* * *

W NIEDZIELĘ grają również III-ligowcy. Arkonia u siebie z Górnikiem Konin, a Flota — także na własnym boisku — z Wartą Poznań. Po dwóch seriach spotkań Arkonia zajmuje 4 lokatę (3 pkt.), Flota — jedenastą (1 pkt.), a ich rywale: Górnik — dziewiątą (2 pkt.) i Warta (2 pkt.) — siódmą. **(jg)**

Pokazowe mecze Fibak — Lendl

W PIERWSZYCH dniach października sympatyków tenisa czeka wielka atrakcja. Na naszych kortach odbędą się pokazowe pojedynki Wojciecha Fibaka z rewelacją ostatnich sezonów — Czechosłowakiem Ivanem Lendlem. Pierwszy mecz odbędzie się w Poznaniu (zrozumiałe!) 1 października, drugi zaś 3 października na kortach warszawskiej Legii.

Mamy nadzieję, że nasza TV zadba co najmniej o retransmisję tych spotkań. Taka gratka nie zdarza się przecież często. **(jas)**

Puchar „Optymista"

DZIŚ na Małym Jeziorze Dąbskim rozpoczęły się szczecińskie regaty żeglarskie o Puchar „Optymista". W imprezie uczestniczą 13-letni i młodsi wodniacy. Organizatorzy przewidzieli rozegranie pięciu wyścigów. Zawody zakończą się w niedzielę około godz. 16.

Walerij Charłamow zginął w wypadku

W WYPADKU samochodowym zginął znany radziecki hokeista — Walerij Charłamow. Wypadek miał miejsce pod Moskwą, a samochód prowadziła żona Charłamowa, która również poniosła śmierć. Małżeństwo Charłamowych osierociło dwoje dzieci.

Walerij Charłamow, który w styczniu br. ukończył 33 lata należał do grona wybitnych hokeistów, nie tylko w ZSRR ale i w świecie. W reprezentacji ZSRR zadebiutował w 1969 r. Od tego czasu był podporą drużyny ZSRR, grał w zespole, który w 1972 i 1976 r. wywalczył tytuł mistrza olimpijskiego. Zdobył wraz z kolegami wielokrotnie tytuł mistrza świata i Europy. W latach 1972 i 1973 wybrany został najlepszym hokeistą w ZSRR, natomiast w 1976 r. uznano go za najlepszego napastnika hokejowego mistrzostw świata.

Piłkarskie ciekawostki

„SPORTOWIEC STULECIA" — Pele po zakończeniu kariery piłkarskiej rozwinął wszechstronną działalność. Jest szefem reklamy firmy Warner, współudziałowcem klubu Cosmos, a podczas mistrzostw świata 82 w Hiszpanii będzie komentatorem radia meksykańskiego. W 1982 roku w Rio de Janeiro Pele zorganizuje konkurs na „Miss Universum". Jego plany na najbliższą przyszłość to działalność w „show businessie".

* * *

SĘDZIA Omar Salazar, prowadzący mecz dwóch klubów wojskowych w Chile „Cuartel General" i „Dolores" został pobity przez żołnierzy i odwieziony do szpitala.

Obecny na trybunach oficer niezadowolony z orzeczenia sędziowskiego wydał rozkaz zlinczowania arbitra.

* * *

TRENER mistrzów świata Argentyńczyków — Menotti ma zamiar poważnie odmłodzić szeregi swej drużyny. Cesar Menotti stawia przede wszystkim na młodzież.

Siedmiu graczy starszego pokolenia wśród których są m. in. Luque, Ortiz i Oviedo znalazło się na liście transferowej. Piłkarze ci otrzymali prawo wyemigrowania do Europy, co oznacza, że nie będą brani pod uwagę przy ustalaniu składu na Mundial-82.

* * *

CORAZ większą popularność wśród kibiców włoskich zdobywa 24-letni Walter Schachner (Austria). 24-letni „Shako" występuje w barwach Ceseny i niemal w każdym meczu strzela bramkę. Były napastnik Austrii Wiedeń w ub. roku zdobył 34 gole.

Polacy na kolarskich MŚ

Minęły czasy świetności

Nikła szansa w wyścigu indywidualnym

W PRADZE trwają kolarskie mistrzostwa świata szosowców. Rozegrano na razie drużynowy wyścig na 100 km, który zakończył się totalną klęską polskiej drużyny. Polacy zajęli 14 miejsce, tracąc do zwycięzcy — zespołu NRD — ponad 8 min.

TAKIEGO obrotu sprawy nikt chyba nie przewidywał. Liczono się co prawda ze słabszą jazdą naszych szosowców, ale nie aż tak. **Wymowa faktów jest jednak jednoznaczna.** Polskie kolarstwo szosowe jest coraz słabsze i chyli się ku upadkowi. Nie jest to bowiem pierwsza w ostatnim czasie porażka. Praktycznie każdy poważniejszy wyścig kończy się dalekimi miejscami polskich kolarzy.

Środową klęskę kibice odczuwają jednak tym dotkliwiej, że właśnie dziesięć lat temu nasi szosowcy, pod wodzą Henryka Łasaka, triumfalnie wkroczyli na światowe areny. W 1971 roku w Szwajcarii zdobyli trzecie miejsce. Właśnie w drużynowym wyścigu na 100 km. Przypomnijmy te nazwiska: Stanisław Szozda, Lucjan Lis, Edward Barcik i Jan Smyrak. Później pojawili się inni: Szurkowski, Mytnik, Matusiak, Nowicki. Przez ten czas ani razu polska drużyna nie znalazła się poza pierwszą dziesiątką. W dorobku drużyny jest pięć medali w tym dwa złotę w 1973 i 1975 r.

Czwarte miejsce na olimpiadzie w Moskwie powinno być sygnałem o początku końca naszego kolarstwa szosowego. Szybko jednak o tej porażce zapomniano, bo w kilka dni później Czesław Lang zdobył srebrny medal w wyścigu indywidualnym.

Polscy kolarze mają szansę rehabilitacji, co prawda nikłą, ale zawsze — w wyścigu indywidualnym, który zostanie rozegrany jutro. Startować będą: **Jan Brzeźny, Tadeusz Wojtas, Mieczysław Korycki, Andrzej Mierzejewski, Tadeusz Krawczyk i Lech Piasecki.** **(jas)**

Arkonia zawęża działalność

Nowy kształt gwardyjskiego klubu

POWSZECHNE kłopoty organizacji sportowych, które z powodu braku funduszów zmuszone są do likwidowania sekcji lub zawieszania swojej działalności, dotknęły również jeden z najstarszych szczecińskich klubów — Arkonię. Po perturbacjach z sekcją piłki wodnej, która ostatecznie zostaje formalnie rozwiązana we wrześniu, zapadły decyzje odnośnie pozostałych trzech sekcji gwardyjskiego klubu. Na posiedzeniu Zarządu GKS Arkonia postanowiono zawężyć do niezbędnego minimum działalność sekcji kolarskiej, judo i piłki nożnej. W klubie szkolić się będzie jedynie kolarzy juniorów, którymi opiekować się będzie były reprezentant naszego kraju — Wojciech Matusiak. O dalszym losie judoków zadecydują ich występy w II lidze. W razie nieudanych startów w ostatnich dwóch ligowych turniejach, sekcja ta zostanie również znacznie zmniejszona. W sekcji piłki nożnej pod okiem 4 szkoleniowców trenuje pięć drużyn. Są to następujące zespoły: III-ligowy seniorów, dwa juniorów w I i II klasie oraz dwa trampkarzy. Klub zrezygnował natomiast z występów swoich podopiecznych w lidze międzywojewódzkiej juniorów.

Wraz z zawężaniem działalności w sekcjach do niezbędnego minimum zostaje zmniejszona liczba pracowników administracyjnych. Są to działania niezbędne aby klub w ogóle mógł egzystować. Trudno bowiem byłoby pogodzić się z myślą, że szczecińska Arkonia — klub o dużych tradycjach musi przestać istnieć. **(c)**

Turniej szachowy u budowlanych

W PONIEDZIAŁEK o godz. 17 w sali KBO 1 przy al. Bohaterów Warszawy 34/35 rozpocznie się indywidualny turniej szachowy, którego rozgrywki trwać będą do 13 września. Impreza zorganizowana została z okazji I rocznicy powstania NSZZ „Solidarność". Udział w turnieju mogą wziąć szachiści i szachiści bez względu na przynależność i posiadaną kategorię. Zgłoszenia przyjmowane będą przed rozpoczęciem zawodów od godz. 16 do 16.45. Zawodnicy przystępujący do turnieju zobowiązani są posiadać własny sprzęt szachowy. Uroczyste zakończenie imprezy i rozdanie nagród odbędzie się 18 września.

Rekord Europy Ines Diers

MISTRZYNI olimpijska w pływaniu na 400 m st. dow., reprezentantka NRD Ines Diers ustanowiła rekord Europy na 1500 m st. dow. rezultatem 16.27,89. Poprzedni rekord ustanowiony w 1979 r. należał do Włoszki Roberty Pelotti i wynosił 16.33,54.

Mityng czy liga?

LIGA lekkoatletyczna — to przedmiot odwiecznych dyskusji i sporów. Jej przeciwnicy byli zdania, że nie spełnia swych zadań i jest niepotrzebna, zwolennicy natomiast twierdzili, że cementuje kluby i stanowi podstawę działalności sekcji lekkoatletycznych. Wiele mówi się na temat patriotyzmu klubowego.

Jak w tym świetle ocenić postępowanie dwóch czołowych naszych lekkoatletów Mariana Woronina i Bogusława Mamińskiego, którzy w dniu, kiedy rozgrywane były zawody ligowe, wybrali starty zagraniczne w atrakcyjnym — nie tylko sportowo — mityngu w Koblencji.

Jako ciekawostkę warto podać fakt, że w Zabrzu, gdzie występuje zespół warszawskiej Legii, poinformowano iż Woronin nie może wziąć udziału w zawodach z powodu kontuzji.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 10 — **Małe Jezioro Dąbskie** — szczecińskie regaty żeglarskie o puchar „Optymista".

Godz. 17 — **stadion przy ul. Twardowskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — Szombierki Bytom.

NIEDZIELA

Godz. 10 — **Małe Jezioro Dąbskie** — szczecińskie regaty żeglarskie o puchar „Optymista".

Godz. 11 — **stadion im. J. Kusocińskiego w Lasku Arkońskim** — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Arkonia — Górnik Konin.

ŚWINOUJŚCIE

Godz. 11 — **stadion przy ul. Matejki** — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Flota Świnoujście — Warta Poznań.

STARGARD

Godz. 11 — **stadion przy ul. Ceglanej** — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Błękitni Stargard — Zagłębie Wałbrzych.

TEATRY

POLSKI — Sala Prób — „Umrzeć ze śmiechu" g. 18.30 (sobota i niedziela).

KINA

DELFIN (tel. 466-76) „Powodzenia stary" g. 15.45, 20.15, fr., l. 15; „Szarża, czyli przypomnienie kanonu" g. 18, pol., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Gangsterzy szos" g. 16, 18.15, 20.30, kanad., l. 15; sobota: „Zandarm w Nowym Jorku" g. 16, 20.30, fr.; niedziela: g. 16, 18.15, 20.30; **KOSMOS** (tel. 380-04) „Człowiek z żelaza" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, pol., l. 12 (piątek, sobota i niedziela); **BAŁTYK** (tel. 468-78) sobota i niedziela: „Powrót Robin Hooda" g. 15.15, ang., l. 12, „Nieznaejna kobieta" g. 17.45, 19.45, USA, l. 18; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Karkonosze i narciarze" g. 15.30, CSRS; „Saturn 3" g. 17, 19, ang., l. 15; sobota i niedziela: „Ramiona Afrodyty" g. 14.30, rum.; „Ucieczka na Atenę" g. 16.30, 19, ang., l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) piątek: „Dziwny tygrys" g. 17; „Na tropie kłusownika" g. 15, CSRS; „Nauka latania" g. 18, 20, pol., l. 15; „Zabity na śmierć" g. 22, USA, l. 18; sobota i niedziela: „Przepis na zimę" g. 10, pol.; „Na tropie kłusownika" g. 11; „Porwany przez Indian" g. 13, 15, NRD, l. 12; **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Koncert na patelnię i orkiestrę" g. 17, NRD; „W mroku nocy" g. 18.30, USA, l. 18; niedziela: „W mroku nocy" g. 12.30, USA, l. 18; **DERBY** — piątek: „Pocałunki z Hongkongu" g. 20.45, fr., l. 12; niedziela: „Mistrz kierownicy ucieka" g. 20.45, USA, l. 15; **OGRODOWE** — „Konwój" g. 20.45, USA, l. 15 (piątek i niedziela); **MARS** — piątek: „Pan Tau w obłokach" g. 16, CSRS; „Rewolwer Python 357" g. 18, 20.15, fr., l. 15; niedziela: „Wakacje z duchami" g. 11, pol.; „Szkarłatny pirat" g. 17, 19, USA, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) piątek: „Na tropie Wilby'ego" g. 17.30, 19.30, ang., l. 18; niedziela: g. 17, 19; „Gepard" g. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) piątek: „Miś" g. 17.30, 19.30, pol., l. 15; niedziela: g. 15, 17.15, 19.30; **HUTNIK** (Stołczyn) niedziela: „Imieniny cioci" g. 17, pol.; „Szkarłatny pirat" g. 18, USA, l. 12; **SYRENKA** (Jasienica) niedziela: „Gangsterzy szos" g. 17, kanad., l. 15; „Poranny obchód" g. 19, radz., l. 12; **ZATOKA** (nowe Warpno) „Przygoda arabska" g. 18, ang.; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) piątek i niedziela: „Akwanauci" radz., l. 12; **GRYF** (Gryfino) niedziela: „Lotna" pol., l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Pietrowka 38" radz., l. 12; „Siedem dni stycznia" hiszp., l. 15 (piątek i niedziela); **DAR** (Stargard) piątek: „Zmory" pol., l. 18; sobota i niedziela: „Milczący wspólnik" kanad., l. 16; **INA** (Stargard) „Ciemne słońce" CSRS, l. 15 (piątek i niedziela).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

BAŁTYK — „Ballada o królu Wąsalu Dąsalu" g. 14.15; **POLONIA** — „Barbórka" g. 13.30; **PIONIER** — „Przepis na zimę" g. 10; **HETMAN** — „Orzeszki" g. 11.30; **SZMARAGDOWE** — „Gapa" g. 14; **PRZYJAŹŃ** — „Weronika" g. 13.30; **SYRENKA** — „Błękitna pletwa" g. 15.30; **ZATOKA** — „Weronika" g. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w., Stare srebra ze zbiorów własnych, Sztuka polska Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—16; **STAROMŁYŃSKA 1** — Polskie malarstwo współczesne; Grafika i rysunki Raimo Kanerva (Finlandia) g. 9—16; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza, Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Przyrządy i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych. Współczesna grafika marynistyczna — g. 9—16; Plac Rzepichy — **STARY RATUSZ** — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia. Perspektywiczny plan przestrzennego zagospodarowania województwa. Gen. Sikorski i jego żołnierze — ze zbiorów inż. M. Maciejewskiego — g. 9—16; **ZAMEK** — Galeria Sztuki BWA i Galeria Południowa — IX Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18. Sala Elżbietańska — wystawa Jana Bułhaka: Warszawa po wyroku śmierci" **SALON MELOMANA** — ul. Hołdu Pruskiego 8 — wystawa grafiki i rysunku Mariusza Łukasika (ZPAP Warszawa) g. 11—19 (piątek); **MIASTOPROJEKT** — ul. Staromłyńska 10 — „Architektura USA" g. 9—17 (piątek).

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ — muzea czynne w g. 10—16.

DYŻURY

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 20 g. 8—18

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — cała dobę; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — cała dobę; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — cała dobę; NAD ODRĄ 18 — cała dobę (w tym gabinet zabiegowy).

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPAREZNIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Zdroje; GINEKOLOGIA — Golęcino; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE DYŻURUJĄCE te same co w sobotę.

APTEKI (piątek, sobota, niedziela)

DUBOIS 1 (dod. odtrutki i tlen) tel. 882-41; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—16 (piątek).

KOLEJOWA — tel. 935

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—18 (piątek).

RUCH STATKÓW — tel. 918.

STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWNI — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 996; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — tel. 22-24-18; POGOTOWIE TV — tel 356-96 i 359-55.

DYŻURY DELIKATESÓW (niedziela)

AL. WYZWOLENIA 6/8 i AL. WYZWOLENIA 37 — g. 13—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.40 Redakcja szkolna zapowiada. 16.55 Program dnia. 17 Dziennik. 17.30 W kręgu rodziny. 17.55 Film animowany „Wesołe melodie". 18.20 Skarbiec. 18.50 Dobranoc. 19 Reportaż filmowy „Oddelegowany". 19.15 „Bukiet wiejski" — rep. 19.30 Dziennik. 20 Monitor rządowy. 20.30 Film TVP „Przyjaciele" (ostatni odcinek). 21.45 Listy o gospodarce. 22.30 Dziennik. 22.45 Program rozrywkowy „Shirley Bassey".

PROGRAM II

18.55 Program dnia. 19 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik. 20 „Człowiek i środowisko". 20.30 „Titina" — piosenki z teatrzyków warszawskich lat 20. 21.05 Poradnik wędkarski. 21.35 „24 godziny". 21.45 Uśmiech spod parasola. 22.15 Magazyn filmu telewizyjnego.

SOBOTA

9 Teleferie. 9.30 Wojskowy film dokumentalny „Spojrzenie na wrzesień". 10.50 STUDIO 2. 11 Magazyn pana Manna. 11.40 Fr. film dokum. „Maurice Bejart i jego młodzież". 12 Co słychać w Polsce? 13 Z archiwum polskiego kina „Kobiety nad przepaścią" z Adamem Brodziszem i Marią Bogdą. 14.15 Skojarzenia — teleturniej. 14.40 Program rozrywkowy. 15 Kino-Oko. 16 Dziennik. 16.20 Mistrzostwa świata w kolarstwie. 17 „Różdżkarze". 17.30 Mistrzostwa świata w kolarstwie. 18 Program firmowy Studia 2. 18.50 Dobranoc. 19 Program publ. „Zakres kompetencji". 19.30 Dziennik. 20 Film ang. „Zbuntowany księżyc". 21.55 Rozmowa dnia. 22.15 Studio Sport. 22.30 Dziennik. 22.45 Program rozrywkowy „Shirley McLaine w „Lido". 23.50 Dobranoc.

PROGRAM II

13.55 Program dnia. 13.40 Popołudnie przygody i podróży. 15.10 „Niedziela w parku". 16 Mistrzostwa świata w kolarstwie. 16.30 Program folklorystyczny — Żywiec 81. 17 Mistrzostwa świata w kolarstwie. 17.30 Film poetycko-muzyczny „Tam ten sen niedorzeczny". 17.45 Film animowany. 17.50 Film obyczajowy „Moi drodzy chłopcy". 19 Kronika (Szczec.). 19.30 Dziennik. 20 Godzina jazzu. 21 Program muzyczny „Głosy świata". 21.45 „24 godziny". 21.55 Ang. serial historyczny „Książę regent". 22.45 Poeci i ich wiersze — Tomasz Jastrun.

NIEDZIELA

7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8 Magazyn rolniczy. 9 Telewizjada. 9.30 Kino Teleranka. 10.40 Program dnia. 10.45 Antena. 11.10 Ang. film dokum. „Lud słońca". 12 Dziennik. 12.45 TV koncert życzeń. 13.30 Program red. rolnej „Gorzki smak buraka". 14 Przed pierwszym dzwonkiem. 14.40 Losowanie Dużego Lotka. 14.55 Zgadnij kim jestem. 15.40 Monitor sejmowy. 16.10 Film radz. „Taczanka z południa". 17.35 „Przyjaciele". 18.05 Jerzy Milian zaprasza. 18.45 Proste pytania. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20 Film TV fr. „Rodzina Boussardelów". 21.50 Film dokum. „Westerplatczycy". 22.05 Sportowa niedziela. 22.50 Krystyna Jamroz.

PROGRAM II

12 Program dnia. 12.05 W obronie Wybrzeża. 12.35 Film TVP „Przyjaciele". 13.45 Przeboje tygodnia. 14.45 „Mudra" — pr. bal. 15.45 „Przez Andalucję z biegiem Gwadalkwiwiru". 16.10 Popołudnie fauny i flory. 16.55 Studio Sport. 17.35 Teatr TV „Don Carlos". 19.30 Dziennik. 20 „Rock w Opolu". 20.50 Malarstwo Stefana Gierowskiego. 21.50 Filmoteka Narodowa „Echo" — dramat wojenny.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14 Film teleferii. 16.20 Omówienie programu. 16.35 Nowości nauki i techniki. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Jak by to było... 17.45 Film TV rum. „Koń trojański". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TV „Renciści nie mają czasu". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV CSRS „Statek odpływa". 21.30 Studio Drezno. 21.45 Kronika. 22 Film radz. „Maż z Francji". 23.35 Wiadomości.

SOBOTA

8.55 Reportaż „Źródło życia". 9.25 Kronika. 10 Film radz. „Statek odpływa". 11.25 Studio Drezno. 11.40 Wiadomości. 11.45 Film dokum. „Powrót". 12.35 Międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego. 13.40 Fr. film dokum. 14.05 Omówienie programu. 14.20 Wiadomości. 14.30 Godzina z filmem. 15.50 Program dla dzieci. 16 Studio z Rostocku. 17 Wiadomości. 17.05 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Film TV „Wyspa skarbów". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 22 Kronika. 22.15 Film ang. „Kochanie". 23.55 Wiadomości.

NIEDZIELA

9.25 Kronika. 10 Sport i zabawa. 11 Artyści z Neubrandenburga. 11.15 Koncert. 12 Film TV fr.-kanad. „U Eskimosów". 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Historie o zwierzętach. 14.30 Film rosyjsko-kanadyjski „Trzy pingwiny". 15 Magazyn. 15.30 Sport. 17 Wiadomości. 17.05 Skrzynka życzeń. 18 Sport. 18.45 Omówienie programu. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka „Dwie pieczenie". 21.40 Film dokum. „El Salvador". 22.10 Kronika. 22.25 Utwory R. Schumanna. 23.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01.

14.05 Studio Gama. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.30 Nowości z radiowych studiów. 17.10 Magazyn związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe. 19.40 Magazyn międzynarodowy. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Orkiestry w repertuarze popularnym. 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy. 23.30 Audycja publicystyczna. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenka z Lublina.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30, 15.30, 18.30 23.30.

14 Gospodarcze problemy regionów 14.10 Nowe nagrania radiowe 13.35 Magazyn wędkarski. 14.45 Muzyka Czajkowskiego. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 I. J. Paderewski — koncert a-moll op. 17. 16.40 Reportaż na zamówienie. 17 Co się wam w tej audycji podoba? 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.40 O zdrowiu dla zdrowia. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 XXXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Praska Wiosna 1981 r." 20.30 Dyskusja literacka. 20.50 D.c. koncertu. 21.35 Informacje sportowe. 21.40 „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 22 Teatr PR „Pala". 23 Granice jazzu. 23.35 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 22.

14 Lato w filharmonii. 15 Ekspresem przez świat. 15.05 Gitara, kastanlety i piosenka. 15.30 Koncert bez biletu. 16 Posłuchać warto. 16.15 Muzykobranie. 16.40 Wenezuela 81. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 W tonacji Trójki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19 Codziennie powieść 19.35 Gitarowe sola Ralpha Townera. 19.40 Kronika Powstania Warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20 Interradio. 20.40 Katalog nagrań. 21.20 Angielski mistrz wioli. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie. 23 Księga ballad angielskich i szkockich. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 16, 22.55.

13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (s). 15 Studio Gama w stereo. 16.05 Arnold Schoenberg — 3 kwartety smyczkowy. 16.40 PAW. 16.55 Felieton aktualny. 17 Gwiazdy polskiej estrady (s). 17.30 Sportowe rozmaitości. 17.50 Ze światowej estrady. 18.05 Daleko od centrum. 18.25 Klub ekspertów. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Koncert Ork. Symf. Radia w Berlinie Zach. (s). 20.50 Zyklus VII (s). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 Fritz Kreisler — Kołysanka.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 12.05, 14, 15, 19, 21, 22, 23, 0.01.

5.05 Zielone studio. 9 Lato z Radiem. 11.15 Jakżem do ciebie przychodził. 11.40 Tu radio kierowców. 12.25 Polskie pieśni historyczne. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.05 Studio Gama. 13.15 Transmisja z kolarskich mistrzostw świata Praga. 14.05 Teatr PR „Już wieczór czyli bardzo dobra pastylka". 15.05 Dla dzieci „Lato zaczekaj chwilę". 15.30 C.d. transmisji z kolarskich mistrzostw świata — Praga. 15.35 Program bez zmian. 16.30 C.d. transmisji z kolarskich mistrzostw świata — Praga. 16.35 Autor tekstów o sobie. 17.30 Radiokurier oraz c.d. transmisji z kolarskich mistrzostw świata — Praga. 19.25 Śpiewa Andrzej Zaucha. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Gwiazdy jazzu — Count Basie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.30 Audycja publicystyczna. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Koncert życzeń od Polonii Zagranicznej dla radia w kraju. 1.10 Nocne Studio Gama.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

6.15 Moskwa z melodią i piosenką. 6.35 Gimnastyka. 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej. 7.35 Magazyn turystyczny. 7.55 Koncert poranny. 8.35 Studio Młodych. 8.55 Poranek w Studiu Gama. 9.40 Moto-sprawy. 9.50 Muzyka na gitarę. 10 Teatr PR „Komedia omyłek". 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Muzyka inspirowana folklorem. 12.10 Tańce z gwiazd i baletów. 12.25 Mój dom, moje osiedle. 12.45 W aranżacji Jerzego Suchockiego. 13 Recital chopinowski Józefa Smidowicza. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 „Przekrój muzyczny tygodnia". 14.25 Magazyn dla dziatkowiczów. 14.45 Muzyka Czajkowskiego. 15.10 „Czata". 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.15 Muzyczne archiwum Polskiego Radia. 16.40 Czas i ludzie. 17 Z archiwum jazzu. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Muzyka J. Peri. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.35 Publicystyka międzynarodowa. 18.45 Poezja śpiewana — Marek Grechuta. 19 Wieczór literacko-muzyczny. 19.03 „Matysiakowie". 19.33 Śpiewa Jadwiga Rappe. 20.14 Notatnik kulturalny. 20.35 Muzyka. 21.10 Reportaż literacki. 21.40 „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 22 Tematy do rozmyślań. 23 Muzyka staroangielska. 23.35 Kącik starej płyty.

PROGRAM III

WIADOMOŚCI: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

6 Między snem a dniem. 6.45 3 minuty dla kierowców. 7.30 Siedem i pół. 7.50 Program dnia. 8.05 Wariacje na temat... 9 Kronika Powstania Warszawskiego. 9.15 Utwory fortepianowe Louisa Cottschalka gra Ivan Davis. 9.30 Interpelacje Trójki. 9.45 Fragmenty „Porgy and Bess" 10 „Po upadku III Rzeszy". 10.35 Wakacje z przebojem. 11 Codziennie powieść. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Prywatne życie ducha i dziejów". 14 Lato w filharmonii. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16 Między wierszami. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Słuchaj razem z nami. 19 Klub Światowid — nie tylko o polityce. 19.20 Wakce na fortepian. 19.35 Gra R. Towner. 19.40 Kronika Powstania Warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Anna Murray. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Porywacze". 22.45 Dawnych wspomnień czar. 23 Księga ballad angielskich i szkockich. 23.05 Słuchaj razem z nami.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 12, 16, 22.55.

6.10 O zdrowie człowieka. 6.30 Zielone Studio Bałtyk. 7.35 Studio Bałtyk. 8.10 Przeboje na wakacje. 8.30 Dzieci specjalnej troski. 8.50 Kanadyjskie ballady ludowe. 9 W kręgu spraw rodzinnych. 9.20 Poranek pieśni (s). 10 Radiowe portrety Polaków. 10.20 Wakacje melomana (s). 12.05 Stereo w samo południe. 13 Dwojgiem uszu (s). 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (s). 16.05 Muzyka Beethovena (s). 16.40 Na trawersie. 17 Na estradach świata (s). 17.30 Akcja. 17.50 Piosenki satyryczne. 18.25 „Ludzie, epoki, obyczaje". 18.50 Śpiewa Teresa Haremza. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 Muzyka Schuberta.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23, 0.01.

7.05 Fala 81. 7.15 Co niedziela gra kapela. 7.30 Muzyka z melodią i piosenką. 8.20 Wspomnienie z pleneru. 8.25 „Musicon". 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Informacje sportowe. 10.10 Poranny koncert Ork. PRiTV. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Mój dom". 11 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.50 Informacje dla kierowców. 13 Studio Gama. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Świadkowie" — albo nasza mała stabilizacja". 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.30 Studio Młodych. 18.07 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 „Chłodnym okiem". 22 Telegramy muzyczne ze świata. 22.30 Moja audycja muzyczna. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Jazz na dobranoc. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Łodzi.

PROGRAM II

6.15 Mozaika polskich melodii ludowych. 6.40 Z nagrań Polskiej Kapeli p.d. Feliksa Dzierżanowskiego. 7 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Felieton literacki. 7.45 Koncert poranny. 8.20 Zawsze w niedzielę. 8.35 Koncert poranny. 9 Transmisja mszy świętej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10 Niedzielne spotkanie. 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13 Teatr PR. 14.36 Zakopiańskie reminiscencje. 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży. 15.45 Gra P. J. Brans Ensamble. 16 Koncert chopinowski. 16.30 Satyra w pierwszej linii. 18 Panoramy wokalistyki polskiej. 18.35 Felieton Tadeusza Zimeckiego. 18.45 Muzyka A. Dworżaka. 19 Stara i nowa muzyka wojskowa. 19.20 Studio Młodych. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 20.30 Jazzowe spotkania. 21 Wojsko — strategia — obronność. 21.15 Recital Billa Withersa. 21.30 Charles Dolle — II Suita c-moll na wiolę da gamba i basso continuo op. 2. 22 Listy Stanisława Ignacego Witkiewicza do Bronisława Malinowskiego. 22.30 Magazyn Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Śpiewane strofy.

PROGRAM III

7 Melodie — przebudzanki. 7.20 Na góralską nutę. 7.50 Na poboczu wielkiej polityki. 8 Nasze typy. 8.35 Komu piosenkę. 9.15 Recital Andresa Schiffa. 10 60 minut na godzinę. 11 Przeboje z nowych płyt. 11.30 Magazyn kulturalny. 12 Instrumentaliści śpiewają. 12.30 Wspinaczka na górę Niitaka. 13 Orkiestry i dyrygenci. 14.05 Kontrapunkt. 14.30 Z nagrań Pr. III. 15 Reportaż literacki. 15.20 Nocny spacerowicz. 16 Haliny Krzyżanowskiej opowieść o książce trującej. 16.15 Koncert nadmorski. 17 Program wieczoru. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Piosenki Magdy Czaplińskiej. 17.30 Aud. literacka. 18 Magazyny portret Paula Simona. 19 Od poezji czystej do nuty człowieczej. 19.20 Nabożny gra Beatlesów. 19.40 Dni walczącej stolicy. 19.55 Muzyczne impresje. 20 Jazz piano-forte. 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Koncert nadmorski. 23.05 Mała nocna muzyka. 23.30 Stanisław Vincenz „Węże u Dantego". 23.40 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

8.05 Piosenka na powitanie. 8.10 Prawdziwe złoto. 8.30 Za chlebem — skecz. 8.40 Muzyka niedzielnego poranka. 9 „Subtelny zapach pieniądza" — słuch. 9.25 Mnie się rozchodzi o znaczki. 10 Notatnik kulturalny. 10.20 U schyłku letniego sezonu. 10.30 Niedzielne rytmy. 10.40 Muzyka wojskowa. 11 Wierzenia i obrzędy różnych narodów. 11.25 Studencki zespół folklorystyczny z Utah. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej. 12.45 Muzyka F. Poulenca (s). 13.10 W poetyckim nastroju. 13.30 Studio Stereo zaprasza. 14.10 Wersje i kontrowersje. 14.40 Roman Waschko i jego płyty (s). 15 Studio stereofoniczne. (s). 16.05 Koncert życzeń. 16.30 Niedzielny koncert stereofoniczny. 17.30 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 18 Radiolatarnia. 18.30 „Ariadna, córka Monosa". 19 Muzyka Rossiniego (s). 22 Z boisk i stadionów. 22.10 Alban Berg: Koncert kameralny (s).

Wszystko o zasiłkach wychowawczych

„Gorąca linia" „Kuriera"

WE WCZORAJSZYM numerze „Kuriera" przedstawiliśmy w ogólnych zarysach sprawę przyznawania zasiłków wychowawczych na opiekę nad małym dzieckiem. W publikacji zawarliśmy zasady przyznawania zasiłku matkom przebywającym na urlopie bezpłatnym dla opieki nad dzieckiem. Jest jednak wiele przepisów szczegółowych, wiele niejasności w sprawach związanych z uzyskaniem tego zasiłku. Toteż, aby te kwestie wyjaśnić redakcja organizuje w dniu 1 września w godzinach od 13 do 15 telefoniczną „gorącą linię". Pod numerami telefonów: 462-35 i 430-21 wew. 44 będzie się można w najbliższy wtorek dowiedzieć wszystkiego o zasiłkach wychowawczych. Odpowiedzi na pytania udzielać będzie kierowniczka Wydziału Zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Bożena Hodanowicz. (su)

Informator

HANDEL, GASTRONOMIA, USŁUGI

W piątek cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa — czynna normalnie.

W sobotę czynnych będzie 48 punktów sprzedaży mleka na zaufanie oraz dyżurne „Delikatesy" przy al. Wyzwolenia 6/8 i al. Wyzwolenia 37 — w godz. od 13 do 18. Wszystkie sklepy spożywcze będą nieczynne. Sklepy branży przemysłowej WPHW czynne będą w godz. 11—17. DT „Centrum" w godz. 8.30—18, sklep obuwniczy „Alfa" przy al. Niepodległości w godz. 8.30—20 a sklep „Cepelii" w Bramie Portowej w godz. 10—16. Dyżurne kwiaciarnie: przy ul. Szosa Polska w godz. 10—14, ul. Królowej Jadwigi 63 w godz. 14—18, ul. Klonowica 22 i al. Wyzwolenia 4a w godz. 10—16 i przy al. Woj. Polskiego 97 w godz. 9—18. Kioski „Ruchu" w godz. 7—15 czynna 1/4 sieci oraz dyżurne: przy al. Wyzwolenia od g. 7 i na Dworcu Gł. PKP od 6 do 20, al. Wyzwolenia (róg P. Skargi) od 7 do 21, przy pl. Hołdu Pruskiego od 9 do 19, przy pl. Żołnierza od 7 do 17, na Jasnych Błoniach od 7 do 18.

Zakłady gastronomiczne — czynne jak w każdą sobotę.

Zakłady usługowe — nieczynne z wyjątkiem dyżurnych fryzjersko-kosmetycznych Sp. „Uroda" otwartych w godz. 7—14, usługowych WPHW w godz. 11—17, fotograficznych przy al. Woj. Polskiego 38 w godz. 16—19, al. Wyzwolenia 84 w godz. 10—18 i ul. Bat. Chłopskich 33 od 13 do 19, oraz stacji obsługi samochodów przy ul. Mieszka I 66 i ul. Smolańskiej w godz. 6—14.

W niedzielę cała sieć handlowa nieczynna, z wyjątkiem dyżurnych „Delikatesów" jw., dyżurnych kwiaciarni przy ul. Jagiellońskiej 14 od g. 10 do 14, Jedn. Narodowej 44 od 14 do 18 oraz Klonowica 22, Wyzwolenia 4a i Woj. Polskiego 57 jw., kiosków „Ruchu" w godz. 8 — 16 1/4 sieci i dyżurnych na Dworcu Gł. PKP w godz. 6—23, Hołdu Pruskiego 8—20 i al. Wyzwolenia (róg P. Skargi) 8—21.

Zakłady gastronomiczne — jak w każdą niedzielę.

Zakłady usługowe — nieczynne z wyjątkiem: fryzjersko-kosmetycznych „Uroda" przy hotelach „Gryf", „Piast", „Reda" oraz na Dworcu Gł. PKP — w godz. 8—12. Zakładu Fotograficznego przy ul. Bat. Chłopskich 33 w godz. 11—15 i pomocy drogowej PZMot. (tel. 981) czynnej całą dobę.

POCZTA

W sobotę całą dobę czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz Szczecin 30 na Dworcu Gł. W godz. od 9 do 14 — Upt. Szczecin 4 przy al. Piastów 13.

KOMUNIKACJA

W sobotę tramwaje i autobusy wszystkich linii będą kursowały wg świątecznych rozkładów jazdy

Dedykowane władzom miejskim

Co w miejsce „Kaskady"?

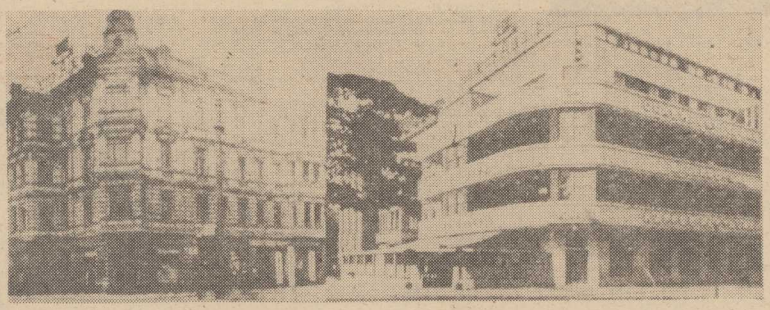

NIE ZAPADŁY jeszcze ostateczne decyzje dotyczące sposobu wykorzystania miejsca po zniszczonej pożarem „Kaskadzie" i chociaż propozycji było wiele (publikowaliśmy je na naszych łamach) to sprawa właściwie nadal pozostaje otwarta. Zanim więc władze miejskie zadecydują „co i jak", prezentujemy **interesujące zdjęcia archiwalne.** Przedstawiają one „prehistorię" budowli, która spłonęła wiosną br. Otóż typowy dom mieszkalny, taki jakich wiele na Jagiellońskiej czy Krzywoustego, został przebudowany zamieniając się w modernistyczny gmach mieszczący kawiarnię i restaurację. Przypomnijmy przy okazji, iż po wojnie budynek ten miał wiele różnych przeznaczeń — m. in. funkcjonował tutaj „pedet" oraz mieścił się firmowy sklep Centrali Rybnej. Zasadniczy rozdział, to jednak nieśławnej pamięci działalność „rozrywkową" różnego rodzaju „Centralnych" i ich następczyń...

MIEJSCE po „Kaskadzie" musi zostać zagospodarowane sensownie, gdyż jest to z każdego punktu widzenia położenie wprost znakomite — centralny, reprezentacyjny punkt miasta itp., itd. Z drugiej strony pl. Żołnierza jest miejscem tak fatalnie „skopanym" przez radosną twórczość urbanistyczno-planistyczną, że dalsze tego rodzaju nieporozumienia " jak np. ciąg prymitywnych pawilonów, nie powinny tu mieć miejsca. Budowla, jaka powstanie w miejsce „Kaskady" nie może powiększać i tak już potężnego chaosu urbanistyczno-architektonicznego, a jednocześnie powinna być na tyle nowoczesna i okazała oraz społecznie użyteczna, aby świetny punkt jakim się dysponuje został należycie wykorzystany. **(get)**

Gdy popadał deszcz

Dlaczego zabrakło ziemniaków?

TRUDNOŚCI zaopatrzeniowe to główna uciążliwość dnia powszedniego każdego z nas. Tasiemcowe kolejki i niemożność nabycia poszukiwanych towarów lub dowolnej ilości pewnych artykułów powodują i tak wiele zdenerwowania, stresów, niezadowolenia. Toteż tym bardziej trzeba dbać o pełną podaż tych produktów, których mamy pod dostatkiem, a do takich należą warzywa.

TYMCZASEM w ostatnich dniach dał się odczuć wyraźny niedobór ziemniaków. Częstokroć brakowało ich w sklepach warzywno-owocowych, a gdy nadeszła spóźniona dostawa — natychmiast ustawiały się przed sklepami i stoiskami długie ogonki klientów.

Oto jak przedstawiała się sytuacja wczoraj przed południem. W „Karotce" przy al. Wyzwolenia od rana ziemniaków nie było, personel nie potrafił poinformować klientów kiedy dostawa dotrze do sklepu. W placówce handlowej przy ul. Rewolucji Październikowej 31 również zabrakło ziemniaków, informowano tam, iż niedługo powinny być dowiezione, może za pół godziny czy godzinę. Podobnej odpowiedzi udzielał personel sklepu warzywno-owocowego przy ul. Krzywoustego 61.

W PLACÓWCE WSOP przy ul. Krzywoustego 78 o godz. 11.30 właśnie przyjmowano towar, jednakże w dostawie tej nie było ziemniaków, tak jak i na półkach sklepowych. Warzywa tego nie można było nabyć także w sklepach przy ul. ul. Szarotki, Odzieżowej 9 oraz Mickiewicza 153. Klienci uzyskiwali wiadomość, że ziemniaki będą, czeka się wciąż na dostawę, po południu znajdą się w sprzedaży. Jednakże wyjaśnienia te nie bardzo satysfakcjonowały klientów chcących około południa dokonać zakupów.

Wiemy, iż w tym roku urodzaj ziemniaków jest dobry. Nie powinno więc brakować ich w ciągłej sprzedaży. **Dlaczego zatem nie oferują ich szczecińskie sklepy warzywno-owocowe? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Działu Handlowego Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Andrzeja Marszałka.**

— PRZEZ tydzień w ogóle nie było dostaw z terenu naszego województwa — wyjaśnia A. Marszałek. — Spowodowały to opady deszczu. Tak więc WSOP była pozbawiona odpowiedniej ilości ziemniaków, a jednocześnie znikły one także z prywatnych stoisk i zielonych targowisk. Zaczęliśmy „importować" ziemniaki z innych regionów kraju i obecnie sytuacja już się poprawia. Sprzedajemy ich znacznie więcej niż poprzednio — zamiast około 20 t dziennie nawet ponad 50 t. Więcej nie może popaczkować nasza paczkarnia. Stworzyliśmy także większy zapas magazynowy, gdyby znów miały wystąpić jakieś perturbacje.

BARDZO to pięknie, tylko dlaczego znów ktoś okazał się mądry po szkodzie? Wydaje się, iż można było przewidywać opóźnienie, zmniejszenie czy nawet wstrzymanie dostaw, gdy tylko pogoda zaczęła się psuć. Wówczas należało rozpocząć sprowadzanie ziemniaków z innych województw i starać się o odpowiedni zapas. Pozwoliłoby to uniknąć jeszcze większych napięć rynkowych, niż te, które wynikają z kryzysu gospodarczego kraju. Zabrakło zdolności przewidywania i szybkiej reakcji, która szczególnie w obecnych warunkach jest konieczna. **(su)**

Dwa grzyby w barszcz...

WYJĄTKOWA przezorność wykazali autorzy rozwiązania komunikacyjnego przy pętli tramwajowej „szóstki" i „dziesiątki" na Gocławiu. Tramwaje włączające się w ruch na ulicy Lipowej napotykają na znak podporządkowania, nakazujący udzielenia pierwszeństwa przejazdu. Taki sam znak ustawiono również dla samochodów podążających ta ulicą w kierunku Stołczyna. Cieszy nas dbałość o bezpieczeństwo ruchu na szczecińskich ulicach, ale w tym wypadku sprawa została „przedobrzona" i w efekcie pierwszeństwo przejazdu egzekwuje silniejszy... **(ir)**

Plastykowi miejskiemu do sztambucha

DOTYCHCZAS jednym z licznych akcentów odróżniających Szczecin od innych miast Polski były m. in. malowane na ślepych ścianach kamienic liczne reklamy placówek handlowych i usługowych. Nie wnikając w sensowność przedstawianych w ten sposób haseł i zaproszeń, przyznać trzeba, że malowidła prezentowały się ładnie i kolorowo, podnosząc estetykę miasta.

Ostatnio w związku z dokuczliwymi brakami w sklepach wszelkich możliwych artykułów i przerastającym podaż popytem na usługi, reklama straciła w naszym kraju resztki sensu. Trudno znaleźć przedsiębiorstwo, dla którego reklama byłaby uzasadniona. Może najwyżej PP „Totalizator Sportowy". Inne hasła (np. „Kupując dreb tratiasz w dziesiątce") brzmią dziś co najmniej irytująco.

Powyższe nie może jednak uprawniać do stopniowego zamalowywania co bardziej zniszczonych malowideł na jednolitą, brudnobiałą plamę (np. ul. Tikacka, czy — obecnie — ul. Mickiewicza). Z punktu widzenia ekonomicznego odnowienie malowidła czy zastąpienie go innym jest niewiele droższe. Może to być np. plan ulic miasta (np. vis a vis „Kosmosu") czy bardziej awangardowe próby plastyczne. Zamieniając akcent ładny i efektowny na pospolity i raczej brzydki miasto staje się bardziej ponure. Szkoda. **(Jr)**

Notatnik szczeciński

◆ OSIEDLOWY Klub Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przyjmuje zapisy dzieci i młodzieży — mieszkańców osiedli Kaliny, Przyjaźni, Mickiewicza i Zachety — na kartę rowerową. Rozpoczęcie kursu 2.IX. o g. 16 w klubie przy ul. Jodłowej 7/1

Rozumieć miasto

POMIĘDZY ulicami Serbską a Bułgarską, dokładnie naprzeciwko Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego przy ul. Arkońskiej znajdują się (jeszcze) ogrody przydomowe. Korzystają z nich mieszkańcy posesji przy ul. Bułgarskiej. Razem ponad 20 rodzin zbierających warzywa i owoce z około ćwierci hektara terenu.

Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Szczecina i Polic, pochodzący z 1977 roku, stały i niesławny „bonater" wielu naszych publikacji, w odniesieniu do omawianego obszaru przewiduje założenie po roku 2000 „kompleksu zieleni parkowej", a do tego czasu dopuszcza lokalizację zakładów rzemieślniczych. Rozwiązanie takie jest w sposób oczywisty paradoksalne i niemądre i to pod trzema przynajmniej względami:

Co miasto zyska na zamianie ogrodów na park? Nic, zwłaszcza, że rzecz dotyczy raczej peryferyjnej dzielnicy, mającej „pod nosem" Park Kasprowicza i Las Arkoński.

Czy można poważnie traktować projekt, by rzemieślnicy wznieśli i wyposażyli kilka warsztatów, a po kilkunastu latach je wyburzyli? Kogo stać na taki interes? To nie jest wychodzenie naprzeciw interesom rzemiosła, ale kpina z niego w żywe oczy. No, chyba że po cichu wiadomo, iż projekt parku jest fikcją służącą celom taktycznym — żeby mieszkańcy zbyt gwałtownie nie protestowali...

Jak można było w ogóle wpaść na pomysł umieszczenia zakładów rzemieślniczych (wcale nie obojętnych dla otoczenia, jak to się zaraz okaże) tuż obok największego w województwie kompleksu szpitalnego?

Komitet Osiedlowy nr 8 zaopiniował jednak pozytywnie wniosek magistratu notabene nie zadając sobie trudu zasięgnięcia opinii zainteresowanych mieszkańców. W sumie jednak komitet kreciej roboty nie wykonał, bo postawił jednocześnie dość chytry warunek — wymienił branże tych zakładów (naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, krawiectwo, magiel, szklarz, kwiaciarnia i lakiernictwo lub szewc). Ze względu na stosunkowo niewielką liczbę mieszkańców w tym peryferyjnym rejonie wymienione zakłady, nie byłyby najszczęśliwiej zlokalizowane i najprawdopodobniej na nadmiar klientów by nie narzekały. Toteż Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego, nie oglądając się na stanowisko mieszkańców, a nawet powołując się na ich rzekomą zgodę zarządził, że na spornym terenie znajdą się: diagnostyka, mechanika i konserwacja samochodowa oraz myjnia.

A przecież prezydent Szczecina J. Stopyra w piśmie z ostatniego dnia roku 1979 zapewnił, że lokalizacja dotyczy „6 zakładów usługowych o małej uciążliwości dla otoczenia"!

Dziś po ogrodach kręcą się przed siębiorczy panowie, najwyraźniej przymierzając się do rozpoczęcia inwestycji i rozkręcenia samochodowego interesu. Mieszkańcom nakazano wynieść się z ogrodów i spisać je (wraz z wieloletnimi drzewami) na straty. Petycje do władz różnego szczebla (z ministrem włącznie) skutku nie odnoszą...

Wbrew pozorom sprawa ma nie tylko lokalne znaczenie. Popierając starania mieszkańców o urządzanie ogrodów pragniemy przy tej okazji powiedzieć, że: Szczecin jest miastem wystarczająco rozległym, by zmieściły się w nim i ogrody, i parki, i warsztaty rzemieślnicze. Trzeba tylko dobrej woli i wyobraźni. A tego zabrakło nie tylko w odniesieniu do terenu przy ul. Serbskiej. Plan zagospodarowania przestrzennego miasta po raz któryś z kolei nie wytrzymuje krytyki i nie najlepsze świadectwo wystawia swoim autorom.

Specyfika szczecińskich dzielnic (głównie Pogodna, ale nie tylko) polega na tym, że budynki otoczone są przydomowymi ogrodami. Według tej idei zbudowana została „sypialna" część miasta. I dziś jest to dobrodziejstwo, szczęście w nieszczęściu dla Szczecina, przy jego wyjątkowo skromnej bazie warzywno-owocowej.

Burzenie tego układu przybiera rozmaitą formę. Oprócz wyżej opisanej z „tej samej paraffi" pochodzi pomysł wznoszenia setek jeżeli nie tysięcy, willi na ogrodach Pogodna.

Burzenie tego układu świadczy nie tylko o jego niezrozumieniu (co w roku 1977 ewenementem nie było), ale — zwłaszcza w kontekście obecnych realiów — jest zbrodnią popełnianą na nie całkiem jeszcze chorym organizmie miasta. **(Jr)**

Co by tu jeszcze spieprzyć, panowie?